

24 GODZINY
DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

WYDANIE ŚWIĄTECZNE Poniedziałek-Środa, 30.12.91-1.01.92 r. Nr indeksu 350-729 1500 zł Częstochowa, Nr 372(247), rok III



Zd. M. Olczyk

366
udanych dni
w Nowym Roku
Życzy Czytelnikom
„Dziennik Częstochowski”

Żołnierze - górnicy
z parlamentarzystami

W połowie grudnia w Warszawie obradował Kongres Byłych Żołnierzy-Górników, który powołał Zarząd Krajowy tego związku, zrzeszającego ludzi, którzy rozkazami ówczesnego ministra obrony PRL byli kierowani do tzw. zastępczej służby wojskowej, czyli po prostu do pracy w kopalniach. Teraz członkowie związku próbują dochodzić swoich praw emerytalnych wspartych o przepisy o emeryturach górniczych lub wojskowych.

Oddział Wojewódzki Związku Byłych Żołnierzy-Górników w Częstochowie

postanowił 4 stycznia zorganizować spotkanie delegatów na kongres z parlamentarzystami województwa częstochowskiego. Przewidziano informację o ustaleniach podjętych podczas kongresu oraz prezentację informacji o partiach politycznych, które zadeklarowały swe wsparcie dla początników związków górników.

Organizatorzy spotkania zapraszają wszystkich represjonowanych w latach 40. i 50. synów prywatnych przedsiębiorców, synów przedwojennych policjantów, byłych żołnierzy AK, których rozkaz marszałka Rokossowskiego skierował do zastępczej służby wojskowej w kopalniach. Spotkanie odbędzie się 4 stycznia (sobota) o godz. 13 w Domu Rzemiosła w Częstochowie przy al. Kościuszki 6 na I piętrze. (jot)

Tak właśnie wystąpię na balu...

Jak pracują?

Handel i gastronomia

W ostatni dzień starego roku, czyli we wtorek 31 bm. wszystkie sklepy pracują szybciej, niż zwykle. Zarządzeniem Wydziału Handlu RM, również placówki uspołecznione jak i prywatne, nie powinny być zamykane wcześniej, niż o godz. 15. Krócej będą również wszystkie te zakłady gastronomiczne, które urządzają bale sylwestrowe.

W Nowy Rok handel nie pracuje, z wyjątkiem dyżurnych kiosków „Ruchu”. Zamknięta będzie również większość placówek gastronomicznych.

(E.P.)



a mnie pozostały ciapki i program telewizyjny

Strzelanina w Wigilię

Nie dany był mieszkańcom osiedla PCK i okolic świąteczny spokój i wypoczynek. Już od samego rana w Wigilię za oknami coś waliło i strzelało. Prerażeni mieszkańcy co chwilę wyglądali na dwór, czy przypadkiem nie zaczyna się właśnie wojna lub co najmniej pojedynki policjanci kontra złodzieje.

Powodem całego zamieszania były grupki nastolatków, którzy da-

wali dowody swej młodzieńczej fantazji strzelając z modnych ostatnio gadżetów wybuchowych. Żeby było to chociaż sztuczne ognie, które wysoko w górze rozpryskują się na tysiące różnobarwnych ogników i układają w fantazyjne kształty! Gdzie tam! Dzielni chłopcy walili ze wszystkich, pożałujcie ich, rac i rakietek. Kupa huków, ot i tyle.

— Jak dorwałbym szczeniaka, to bym mu chyba nogi z... powyrzywał — awanturowali się drugiego dnia strzelania mieszkańcy osiedla.

— Ile tak można jeszcze? — pytali się nawzajem.

Można było jeszcze następnego dnia.

Dobrze jest czasem fajnie się pobawić a nawet trochę postrzelać. Gorzej, gdy strzela się przez trzy dni, a w dodatku w sercu wieloletniego osiedla. Rodzice! Niebawem sylwester, Nowy Rok, nowe okazje do strzelania. Zwróćcie baczną uwagę na to, co będą wtedy (i gdzie) robić wasze pociechy. Inaczej obietnice rozwścieczonych mieszkańców mogą się spełnić...

(an)

Polski gang pod kluczem

Marek K. (l. 25), Krzysztof K. (l. 18), Marek Z. (l. 18) i Janusz K. (l. 19) wzięli się pod kluczem pod zarzutem dokonania serii włamań i kradzieży w Wiedniu i w dolnej Austrii. Poszukiwani przez policję jest ich kompan — Robert B. (l. 19).

wane pięćce Polaków ocenia się na 400 tys. szylingów.

Robertowi B. i jeszcze jednemu poszukiwanemu przypisuje się też napad na pewnego wiedeńskiego przedsiębiorcę, zaatakowanego pistoletem gazowym. Jego portfel znaleziono w samochodzie z polskimi numerami rejestracyjnymi, należącym do szajki.

Dziennik „Kurier”, informując o tym, że członkowie polskiej szajki korzystali z miłosierdzia proboszcza wiedeńskiego kościoła przy Mexicoplatz, podaje ich pełne imiona i nazwiska.

Matka i dwójka dzieci
zmarły na skutek zaccadzenia

27-letnią kobietę i dwójkę jej dzieci, 18- i 4-miesięczne, znaleziono 29 bm. nieżywych, prawdopodobnie wskutek zaccadzenia, w jednym z mieszkań w Czechowicach-Dziedzicach

— poinformował oficer dyżurny miejscowej policji.

Ciała znalazł rano w niedzielę mąż i ojciec ofiar. Badane są okoliczności tragedii.

Waśń o szkoły

KURATOR ZASKAKUJE PREZYDENTA

Prezydent miasta Tadeusz Wrona nie krył dezaprobaty dla stanowiska Kuratorium Oświaty i Wychowania prezentowanego w Ministerstwie Edukacji Narodowej, dotyczącego przejęcia przez lokalny samorząd szkół podstawowych.

Najbardziej bulwersujące dla prezydenta były stwierdzenia kuratorów: W. Kolmana i K. Świerczyńskiego, iż „miasto nie gwarantuje prawidłowego prowadzenia placówek oświatowych”, „ignoruje oświatę” a ponadto „jest niegodne zaufania”. Dezaprobatę prezydenta wobec takiego stanowiska władz oświatowych podzielił również radni uczestniczący w XXII nadzwyczajnej sesji Rady Miasta.

Jednym z punktów obrad było właśnie omówienie stanu negocjacji dotyczących sprawy przejęcia szkół. Od czasu podjęcia przez RM stosownej uchwały punktem zapalnym stała się kwestia zadłużenia placówek oświatowych (skromnie licząc 16 mld zł) i problem, kto ma wyłożyć te pieniądze. Kuratorium niezmownie stało na stanowisku,

że gmina powinna przejąć szkoły z całym dobrodziejstwem inwentarza, a więc także z zadłużeniem. Ponadto nie wyrażało zgody na oddanie obiektów oświatowo-wychowawczych, nawet po zredukowaniu ich do dwóch tylko placówek: MDK i MOS „Zak”.

Długotrwałe negocjacje, z konieczności przeniesione również na grunt ministerstwa, przyniosły w końcu rozwiązanie, chociaż nie wszystkie jego punkty są klarowne. Ustalono, że samorząd przejmie od 1 stycznia szkoły podstawowe z zadłużeniem nie wyższym niż 10 mld zł, przy czym dalej negocjowana będzie kwota pierwotnie założona, tj. 6,2 mld zł. Czynnione będą również starania, aby środki z tytułu długów przesunięte były — za zgodą Ministerstwa Finansów — na inwestycje oświatowe.

Nie do końca jeszcze wiadomo kosztom jakich zadań wygospodaruje się fundusze na spłacenie oświatowych długów. Jeśli zaś chodzi o placówki wychowawcze, pod zarząd gminy oddany zostanie tylko jeden z obiektów MDK (dla czego?), po uprzednim zatwierdzeniu przez kuratorium programu jego zagospodarowania i działalności.

ELŻBIETA PIĘTKA

Urząd normalnie

W całym Urzędzie Miasta nie ma ani jednej pisemnej informacji dotyczącej godzin funkcjonowania UM w dniach poprzedzających Nowy Rok. Udało nam się jednak dowiedzieć od jednej z pracownic, że w poniedziałek i wtorek Urząd pracuje normalnie. Normalnie to znaczy od 7.30 do 15.30 — sprawdzimy.

(zab.)



Na wesele, czy moment hamowania...

Rosjanie
w ofensywie

W Częstochowie nie brakuje mieszkańców dawnego ZSRR, przebywających tutaj głównie w celach handlowych, choć nie tylko. Przed kilkoma dniami przechodząca obok sklepu „Wedeł” trzydziestoletnia Małgorzata M. została zaatakowana przez agresywnego mężczyznę, który uderzył kobietę w twarz próbował uciekać. Aleksander W. z Charkowa został zatrzymany przez dzielnych panów ze Straży Miejskiej i odstawiony do izby wytrzeźwień.

Inny mieszkaniec Charkowa, Siergiej W. usiłował zapłacić w jednym z kantorów za kupione dolary fałszywym banknotem milionowym. Indagowany turysta stwierdził, że pieniądze otrzymał za sprzedany telewizor turystyczny.

Jak widać, wizyty w Częstochowie nie zawsze się opłacają. (mp)

Prawo jazdy
trzeba odcierpieć

Najbardziej obłożonym wydziałem Urzędu Miasta jest niewątpliwie Wydział Komunikacji. Nic zresztą dziwnego — jeden to jeden z gorzej zorganizowanych wydziałów. Przykładowo: klient, który zdał egzamin na prawo jazdy i chce odebrać przysługujący mu dokument, musi za pierwszym razem odstać swoje w kolejce do pokoju, gdzie składa się odpowiednie dokumenty. Jeśli wszystko jest w porządku, zostaje poinformowany, że może się pojawić drugi raz po odbiór w terminie miesiąca od daty złożenia dokumentów.

Po miesiącu klient staje w tej samej kolejce, by dowiedzieć się, że musi kupić w pokoju obok znaczki skarbowe za 25 tys. zł. Do pokoju obok jest oczywiście kolejka. Po otrzymaniu kilkunastu znaczków (najwyższy dostępny nominalnie to 2 tys. zł) klient musi wrócić do pokoju, gdzie złożył dokumenty. Tylko od dobrej woli „współstaczej” zależy, czy prze-

puszczą go, czy będzie musiał jeszcze raz odstać swoje.

Kiedy klient opuści wreszcie urząd, będzie się z pewnością starał jak najdłużej tam nie wracać. I o to zapewne chodzi pracownikom Wydziału Komunikacji.

(zab.)

Dziś egzamin
taksówkarzy

Zdający topografię Częstochowy powinni przybyć do sali sesyjnej Urzędu Miasta. Początek — g. 10. Tuż po egzaminie będzie można poznać termin egzaminu poprawkowego.

Poprzednio (17 grudnia) topografię zdali 142 osoby, dla 60 — pytania okazały się zbyt trudne. (pw)

Jak głosowali

Jak głosowały swoje decyzje o głosowaniu na członków nowego rządu poszczególne kluby?

Unia Demokratyczna: Przemówienie premiera zawiera elementy, które zajmują ważne miejsce w programie UD. Nie używając wprost tego terminu, mówi się w istocie o społecznej gospodarce rynkowej i podkreśla osłone funkcje wydatków budżetowych. Ale dylemat, przed którym stoi polska gospodarka to sprzeczność między polityką antyrecesyjną a walką z inflacją oraz sprzeczność między polityką walki z inflacją a osłoniętymi funkcjami wydatków budżetowych. Expose nie wykazuje sposobów przełamania tych dylematów. Propozycje obsady resortów gospodarczych są słabe. Spośród kandydatów na ich ministrów aprobacie komisji uzyskał tylko jeden – minister komunikacji i gospodarki morskiej. Proponowani ministrowie nie mają nowych pomysłów na zarządzanie majątkiem państwowym. Ani premier, ani ministrowie nie udzielili odpowiedzi jak rozwiązać wszystkie palące problemy. Po raz pierwszy proponuje się Izbie akceptacji rządu, w której 10 szefów resortu nie uzyskało merytorycznej akceptacji komisji – 6 bowiem nie otrzymało jednoznacznego poparcia w głosowaniu, a czterech temu sprawdzianowi nie zostało poddanych (są to tymczasowi kierownicy resortów).

Kongres Liberalno-Demokratyczny: Nie będzie to rząd przełomu, gdyż w ciągu kilkunastu miesięcy będzie przede wszystkim podejmował kroki doraźne. Nie będzie w nim osobistości politycznych i nie będzie to rząd centroprawicowy, gdyż nie wskazuje na to niespójny program. W dwa miesiące po wyborach nie ma rządu, ale także przejrzystej wizji rządzenia. Polityka znowu przestaje być zrozumiała dla zwykłych ludzi. Stwierdzenie J.K. Bieleckiego, że wyczerpały się możliwości rządzenia państwem jest nadal aktualne. KLD opowiada się za inną kolejnością działań – najpierw „Mała Konstytucja”, następnie prowizorium budżetowe i uzgodnienie programu gospodarczego, wokół którego powinna być tworzona koalicja.

KPN: Nie spełnione zostały dezyderaty KPN – stwierdził L. Moczulski. Nie stworzono programu gospodarczego nastawionego na zaspokajanie potrzeb społecznych, a nie tylko poprawianie wskaźników ekonomicznych. Nie zapewniono, że prywatyzacja nie będzie połączona z trwonieniem, a nawet rozkradaniem majątku narodowego. KPN nie spodziewa się rządów prawa, kiedy to do odpowiedzialności nie są pociągani przestępcy – niezależnie od tego czy sprzed lat, czy paru dni. Nowy rząd nie zapewni prowadzenia nowej polityki zagranicznej i obronnej, ani też nie składa się z silnych osobowości. Nie zapewni prowadzenia spójnej polityki.

Czym natomiast kierowały się partie popierające gabinet J. Olszewskiego?

Porozumienie Centrum: Ten rząd zapewni realizację postulatów PC – zasadniczej korekty polityki prowadzonej od 1989 r. uwzględniających potrzebę głębszej przebudowy, przecistawiania się patologiom, przywracania poczucia sprawiedliwości. Podjęli się stworzenia rządu, który przeprowadziłby zmiany uważane przez PC za konieczne, a wynikające

z faktów wskazujących na wyczerpanie się możliwości polityki kontynuacji.

ZChN: – Podziela w całości diagnozę sytuacji i trudności, przed którymi stoimy obecnie oraz uznaje, że program i rząd premiera J. Olszewskiego idą we właściwym kierunku rozwiązania istniejących problemów. Akceptuje założenia polityczne i gospodarcze, które znalazły się w expose.

Porozumienie Ludowe: – od początku jednoznacznie popierało misję premiera Olszewskiego, uznając, że potrzebny jest rząd przełomu i zaufania narodowego. Uczestniczyli w pracach nad przygotowaniem jego programu i przyjmują odpowiedzialność za jego realizację w przeświadczeniu, że stanowisko PL w zasadniczych kwestiach gospodarczych, w tym rolnych zostanie uwzględnione.

PSL „Solidarność” – Pos. I. Niewiarowski stwierdził – „premier przedstawił program, który jest kontynuacją polityki prowadzonej przez ostatnie 2,5 roku. Istotną jego modyfikacją jest deklaracja skutecznego oddziaływania na rzecz zahamowania recesji i dalekiej ożywienia gospodarczego. Zaproponowana aktywna polityka rządu wobec rolnictwa rokuje poprawę.” Wyraził jednocześnie obawy czy znajdują się mechanizmy, metody, które pozwolą na dokonanie przełomu, który nie niszczy osiągniętej już stabilizacji w zakresie zmniejszonej inflacji, równowagi rynkowej i wzmocnienia pieniądza.

PSL czyli trzecie ugrupowanie chłopskie, które poparło propozycje gabinetu, uznało, że tą decyzję warunkują – „dramatyczna sytuacja kraju i stan zawieszenia między rządem jednym i drugim”. Jednocześnie uważa, że nie wykorzystane zostały wszystkie szanse stworzenia szerokiej koalicji. W tej sytuacji nie przyjęli tek proponowanych przez premiera, mimo że mieli dostać dwa razy więcej niż pozostałe partie chłopskie. Jednocześnie, przemawiający w imieniu klubu pos. **W. Pawlak** podkreślił – „należy poszukiwać solidnej podstawy dla sformowania koalicji rządowej. Mogą ją stworzyć Porozumienie Centrum, za którym opowiedzieli się więcej robotników niż za lewicą; Polskie Stronnictwo Ludowe, które jest przedstawicielem wsi i drobnych przedsiębiorców, Unia Demokratyczna, za którą opowiedzieli się środowiska pracowników umysłowych i znaczna część przedsiębiorstw. Taką koalicję można bez trudu rozbudować. Rządu nie da się zbudować tylko na wspomnieniach i kolegach z jednej płyty styropianu. Trzeba poszukać realnej bazy społecznej”.

NSZZ „Solidarność” – Pos. A. Pietrzyk stwierdził, że tezy expose niosą treści ociekające przez związkowców i społeczeństwo, a na podkreślenie zasługuje fakt, że przedstawione zostały przez premiera, który nie określa swego rządu jako solidarnościowego. Poparcie dla rządu nie oznacza jednak, że – „będziemy trzymać parasol nad rządem”.

Jak zwykle duże ożywienie wywołało wystąpienie pos. **J. Kowina-Mikke** z **Unii Polityki Realnej**, który krytykując niemal wszystkie zamiary nowego gabinetu powiedział m.in.: – „program jest niejasny, a wszystko co w nim jest jasne jest socjalistyczne. Dla nas nie jest to rząd przełomu,

a niestety kontynuacji. Wojsko i policja są szczególnie potrzebne w obecnej skomplikowanej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej. Zamiast pieniędzy oferuje się armii głównie kapelanów i obowiązkowe msze święte. Oficerowie i podoficerowie, którzy przez lata w tajemnicy chodzili na msze, chrzcili swoje dzieci odchodząc od Kościoła, natomiast dwulicowcy wzruszają ramionami i dają na tacę – zresztą mniej niż płacili obowiązkowych składkę na PZPR”.

Druga partia, która podobnie jak UPR głosowała przeciw – **Socjaldemokracja – ustami swego szefa pos. A. Kwaśniewskiego** stwierdziła, po wcześniejszej krytyce założeń programu, że – „proponowany gabinet nie ma klarownej koncepcji wyjścia z kryzysu, nie znalazł realizacji zamiar powołania w skład proponowanego rządu – autorytetów potrafiących się wnieść ponad myślenia partyjne. Wyraźnie jest zagrożenie odwracaniem uwagi społecznej od przyszłości kraju przez rozpamiętywanie przeszłości.”

(J.T.)

Oblodzenie przyczyną katastrofy samolotu SAS pod Sztokholmem

Oblodzenie skrzydeł było przyczyną piątkowej katastrofy samolotu SAS, który rozbił się zaraz po starcie ze sztokholmskiego lotniska Arlanda w drodze do Warszawy. Do takiego wniosku doszła komisja techniczna, która przedstawiła wstępny raport po przeanalizowaniu zapisu „czarnej skrzynki”, oględzin obu silników oraz przesłuchaniu załogi samolotu i personelu naziemnego lotniska.

Według ekspertów komisji, gorący „prysznik glikolowy”, którego poddawane są wszystkie samoloty przed startem w warunkach niskiej temperatury, w tym wypadku nie usunął całkowicie warstwy lodu na skrzydłach. Tuż po wystartowaniu kawałki lodu „oderwały się od skrzydeł, wpadły do umieszczonych w tylnej części kadłuba silników i je uszkodziły”. Za teorią taką przemawia również fakt znalezienia w sobotę na trasie, którą wznosił się samolot w odległości ok. 2 km od lotniska części łopatek turbiny silnikowej. Samolot SAS lądował awaryjnie ok. 20 km od Arlandy.

Na konferencji prasowej podano, iż mechanicy, którzy usuwali lód z samolotu, nie przestrzegali do końca instrukcji. Regulamin wymaga, by w razie

Kolejne wydanie „Gazety Kieleckiej”, „Dziennika Częstochowskiego”, „Dziennika Radomskiego” ukaze się 2 stycznia – o zwykłej porze.

Zgodnie z dekretem prezydenta Rosji Borisa Jelcyna, członkowie kolchozów i pracownicy sowchozów mają prawo swobodnie z nich występować i zakładać własne gospodarstwa rolne – poinformowała telewizja centralna.

Rosyjscy chłopci mają prawo występować z kolchozów

Dokument zezwala chłopcom występującym z kolchozów i sowchozów w wymienianie ich gruntu i mienia, puszczanie w dzierżawę, a nawet oddawanie pod zastaw bankom przy wypłacie kredytów. Dekret, datowany 27 grudnia 1991 r., wszedł w życie od momentu jego przyjęcia.

najmniejszej wątpliwości co do efektów tego zabiegu sprawdził jego skuteczność poprzez zwykłe położenie ręki na skrzydła czy poskrobanie ich paznokciem. Powłoka lodu może być bowiem tak przezroczysta, że jej dostrzeżenie jest niemożliwe. Podobne problemy miało już m.in. Towarzystwo American Airlines, wykorzystujące samoloty tego samego typu, co maszyna SAS, to znaczy MD 80 i MD 81 (produkcji koncernu McDonnell – Douglas).

Kierownictwo SAS zarządziło natychmiast zaostrzenie kontroli usuwania lodu z samolotów. Poinformowało zarazem, że piątkowa katastrofa nie wpłynie na politykę tych linii, dotyczącą eksploataowanego sprzętu. SAS dysponuje obecnie 58 maszynami typu MD 80 i 81, które zastąpiły wycofywane DC-9.

W Atlancie wybrano Miss Świata

Miss Wenezueli, 20-letnia studentka budownictwa przemysłowego **Ninibeth Beatriz Leal Jimenez** w nocy z soboty na niedzielę została w Atlancie koronowana na miss świata. Wenezuelka wygrała współzawodnictwo z 78 pięknościami z całego świata i otrzymała czek na 100 tysięcy dolarów.

Panna Jimenez pochodzi z Maracaibo. Wolny czas poświęca grze na gitarze, słuchaniu muzyki i grze w siatkówkę.

Spokój i sporadyczna strzelanina

Prezydent Gruzji wciąż w gmachu parlamentu

Pomimo ponawianych wezwań o ustąpienie z urzędu, prezydent Gruzji **Zwiad Gamsachurdia** w niedzielę w godzinach rannych w dalszym ciągu przebywał wewnątrz obwarowanego budynku parlamentu. Szanse prezydenta na utrzymanie się przy władzy nie wydają się jednak wielkie po tym, jak zbrojne ugrupowania opozycji i lojalistów uzgodniły zawieszenie broni i wspólnie zwróciły się do Gamsachurdii z apelem o ustąpienie ze stanowiska.

Jak donoszą agencje, w sobotę w nocy doszło do spotkania między wojskowymi i politycznymi osobistościami obu wrażliwych stron. Uczestnicy rozmów wydali wspólny komunikat, w którym zażądali od prezydenta przekazania całej władzy przewodniczącemu parlamentu gruzińskiego oraz ogłoszenia nowych wyborów. Zbrojna opozycja uważa – głosi komunikat – że prezydent Gamsachurdia, który okazał się niezdolny do utrzymania zgody narodowej i pokoju oraz obrony praw człowieka w Gruzji – musi złożyć rezygnację.

Ministerstwo zdrowia poinformowało, że od początku walk w rejonie Alei Rustavellego (centrum miasta) zginęło 51 osób, a 283 odniosły obrażenia.

W niedzielę rano w śródmieściu Tbilisi panował spokój po sporadycznej strzelaninie w ciągu nocy.

Miłośnicy koszykówki stratowali osiem osób

Do tragicznych wydarzeń doszło w sobotę w nowojorskiej dzielnicy Harlem, gdy wielotyśieczny tłum młodych ludzi usiłował dostać się na zorganizowany w celach dobroczynnych mecz renomowanych drużyn koszykówki połączony z występami gwiazd muzyki rap. Bilans przepychanki to osiem osób stratowanych na śmierć i 28 rannych.

W relacji świadków dramat rozegrał się u wejścia na schody prowadzące do sali sportowej miasteczka uniwersyteckiego, gdy niekontrolowany tłum liczący od 3 do 5 tysięcy osób usiłował sforsować drogę do 2700 miejsc na widowni. W wyniku nacisku napierającego tłumu strzaskane zostały drzwi wejściowe i około 50 osób straciło przytomność. Nakręcony przez jednego ze świadków wydarzeń film wideo pokazuje tłum młodziarzy usiłujący przedostać się przez wąskie drzwi prowadzące do budynku. Podczas gdy przy wejściu trwała straszna walka organizatorzy imprezy przez mikrofon apelowali do posiadaczy przenośnych telefonów o wyzwanie karetek.

Gruzijńska zbrojna opozycja wystosowała w niedzielę o swą władzę w kraju w ręce przewodniczącego parlamentu. Informację tej treści służył nasłuch radiowego BBC przechwycił z radia moskiewskiego, które podało, że dekret został odtany w gruzińskiej telewizji.

Ukraina potwierdza poczwórną kontrolę nad bronią nuklearną

Prezydent Ukrainy **Leonid Krawczuk** potwierdził, że we wspólnocie niepodległych państw istnieć będzie system poczwórnej kontroli nad bronią nuklearną. „Jest tylko jeden guzik, lecz nie będzie on mógł zostać użyty bez zezwolenia czterech osób” – stwierdził ukraiński prezydent w wywiadzie dla „Corriere Della Serra”.

„Dysponuję techniczną blokadą guzika”, podobnie jak pozostali (prezydenci Rosji, Białorusi i Kazachstanu) – stwierdził Krawczuk. „Jestem przekonany, że Ukraina jest i powinna pozostać potęgą morską” – stwierdził.

Stiepan Kmara, jeden z członków ukraińskiej delegacji na rozmowy wojskowych dowódców republik w Moskwie, stwierdził, że Ukraina nie chce należeć do „bloku militarnego ani żadnej „struktury militarnej i powinna zostać „zdenuklearyzowana”. „Ukraina może jedynie być członkiem Rady Obrony WNP zajmującej się kwestiami niszczenia i niestosowania broni jądrowej” – stwierdził dodając, że partnerzy tej republiki w WNP „zaczynają rozumieć, że Ukraina nie chce wchodzić w skład żadnego imperium”.

90 rocznica urodzin Marleny Dietrich

Legenda kina, aktorka **Marlena Dietrich** (właśc. Marie Magdalena von Losch) obchodziła 27 grudnia 90 rocznicę urodzin. Rocznicę tę wybiła niemiecka agencja prasowa DPA, ale gwoli ścisłości trzeba dodać, że w encyklopediach jako rok urodzenia Dietrich podaje się 1904.

Marlena Dietrich przysłała świat w Berlinie. Zawojowała Hollywood. Obecnie mieszka w Paryżu. Odkrył ją w roku 1929 niemiecki reżyser **Joseph Sternberg**. Aktywna przeciwniczka nazizmu wyjechała do USA, gdzie powstały jej najlepsze filmy. Fascynowała kinomanów do 1979 roku, kiedy osłabła i przestała występować na scenie aktorskiej.

DEPESZE

Na giełdzie: od stycznia – dwie sesje tygodniowo

Od nowego roku notowania na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych będą się odbywały już dwa razy w tygodniu – we wtorki i w czwartki. Pierwsza sesja czwartkowa odbędzie się 9 stycznia.

Na początku roku akcjonariusze mogą się też spodziewać wejścia na giełdę trzech nowych spółek. Chodzi o Hutę Szkła Gospodarczego „Irena” z Inowrocławia, której akcje sprzedawane były w ofercie lokalnej, browar „Okocim” oraz Towarzystwo Handlowe „Elektrim”.

Pustki na granicy w Medyce
29 bm. na przejściu granicznym w SzeGINIACH-Medycie, gdzie kilka dni temu tworzyły się olbrzymie kolejkę, ruch zamarł niemal całkowicie.

Jak dowiedział się dziennikarz PAP w granicznym punkcie kontrolnym w Medyce – strona ukraińska oficjalnie poinformowała straż graniczną, że w SzeGINIACH przepuszcza obecnie tylko osoby legitymujące się pasz-

portami służbowymi lub podróżującymi służbowymi samochodami. W dalszym ciągu zawieszona jest też – zgodnie z decyzją wojewody przemyskiego – regularna komunikacja autobusowa.

Najazd narciarzy w Beskidach

29 bm. – po ostatnich opadach pokrywa śnieżna sięga w Beskidach od 50 do 90 centymetrów, w tym 20 cm świeżo spadłego puchu.

W Szczyрку, Zwardoniu, Brennej i Zawoi istny najazd narciarzy korzystających z dogodnych warunków atmosferycznych.

29 bm. w Beskidzie Śląskim i Żywieckim kursowało łącznie ponad 130 wyciągów narciarskich.

„Westa” nadal spółdzielnią

Firma ubezpieczeniowa „Westa” przekształcona na początku br. ze spółdzielni w spółkę – nadal jest ... spółdzielnią. Sąd Wojewódzki w Łodzi stwierdził, że uchwała walnego zgromadzenia o przekształceniu została podjęta z naruszeniem przepisów i wydał wyrok o jej uchyleniu. Uchwałę zaskarżyło Bydgoskie Przedsiębiorstwo Realizacji Dostaw, Generalnego Wykonawstwa i Budowy, będące udziałowcem „Westy”.

DEPESZE

Nowy atak armii federalnej na Karlovac

Kolejny alarm ogłoszono w niedzielę rano w mieście Karlovac, leżącym 50 km na południowy zachód od stolicy Chorwacji, Zagrzebia – podało radio chorwackie.

Armia Federalna dokonała, według tego źródła, nowego ataku artyleryjskiego na wszystkie dzielnice miasta. Mieszkańcy Karlovacu od 8 dni kryją się w schronach. Sobotnie bombardowania przyniosły 10 ofiar śmiertelnych i dziesiątki rannych – doniosła chorwacka agencja HINA.

Przed wizytą Busha w Azji

Prezydent Stanów Zjednoczonych w najbliższy poniedziałek udaje się w 10-dniową podróż zagraniczną, w czasie której odwiedzi Australię i trzy kraje azjatyckie. Powszechnie ocenia się, iż w rozmowach dominować będzie sprawa rozszerzenia kontaktów gospodarczych i zrównoważenia bilansu handlowego regionu ze Stanami Zjednoczonymi.

Spotkanie Jelcyna z Ruckojem

Prezydent Rosji **Boris Jelcyn** spotkał się z wiceprezydentem tej republiki **Aleksandrem Ruckojem**, by wyeliminować różnice w ich opiniach, które uwidoczniły się w ostatnich tygodniach, przekazując agencja Interfax powołując się na źródła zbliżone do Ruckoja.

Spotkanie przyczyniło się do usunięcia różnicy poglądów i zniesienia przeszkód w współpracy Jelcyna i Ruckoja. Rosyjski wiceprezydent krytykował ostatnio politykę ekipy prezydenckiej, zwłaszcza zapowiedzianą na 2 stycznia liberalizację cen.

Niemcy: „za 5 lat będzie to zupełnie inny kraj”

Za swoje najważniejsze zadanie **Helmut Kohl** uważa wyrownanie poziomów życia w obydwu częściach Niemiec. „W rozkładzie całej Republiki Federalnej, Niemiec absolutny priorytet ma u mnie obszar byłej NRD, nowe kraje związkowe. Za 3, 4, 5 lat będzie to zupełnie inny kraj” – powiedział kanclerz Kohl w wywiadzie dla rozgłośni radiowej WDR w Kolonii.

Ryszard Utrutko

W grudniu 1981 r. w kieleckiej drukarni – wówczas RSW „Prasa – Książka – Ruch” wydrukowana została gazетка zatytułowana „Tematy”. Miał to być początek regionalnego tygodnika „Solidarności”. To że pierwszy numer mógł się ukazać przed 13 grudnia i stanowi dziś jedyny ślad tamtej inicjatywy – jest zasługą Ryszarda Utrutko. Rysiek, bo tak wszyscy o nim mówiliśmy, pracownik drukarni i działacz „Solidarności”, był kimś więcej niż redaktorem technicznym. Tylko ten, kto zna ówczesne realia wie, co znaczyło „załatwić” papier, umożliwić druk w profesjonalnej drukarni.

Gdy w 1989 r. trzeba było w wariackim tempie publikować materiały wyborcze „Solidarności” – Rysiek był natychmiast gotów do pracy. Później

spotkał się znowu przy wspólnej pracy, gdy w niezwykle skromnych warunkach rodził się tygodnik „Gazeta Kielecka”. Pomoc Ryska była nieoceniona, ale postępy choroby niosącej ciężkie cierpienia sprawiały, że – choć jego nazwisko znalazło się w stopce redakcyjnej – nie mógł już podjąć etatowej pracy redaktora technicznego. Ryszard Utrutko nie należał do działaczy „pierwszej linii”, nie zasiadał w prezydiach, nie wygłaszał wielkich przemówień. Podobnie jak żona – więziona w stanie wojennym za kolportaż niezależnych wydawnictw – był człowiekiem konkretnego działania. Jego śmierć zamknęła skromny, mało znany – ale ważny fragment dziejów ostatnich lat.

JULIUSZ J. BRAUN

Podziękowania

Za udział w pogrzebie dn. 28.XII.1991 r. Kochanego Męża, Tatusia i Dziadziusia

śp. RYSZARDA UTRUTKO

Wszystkim uczestnikom podziękowania składa pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

10 lat temu

Na Sylwestra 1981 zapowiedziano zlagodzenie przepisów stanu wojennego. Zlagodzenie miało dotyczyć możliwości organizowania sylwestrowych prywatek, czyli odstępowało od przepisu zakazującego gromadzenia się. Wiadomo było jednak, że mimo zlagodzenia obostrzeń, żołnierze oraz milicjanci pełnić będą swoją służbę. I w „trudnej dla kraju” sytuacji należało pokazać okoliczności gromadzenia się obywatelską postawę milicjantów. Sztab propagandowy mieszczący się w KW PZPR zapowiedział milicjantom z V Komisarjatu MO, że w służbie patrolowej, nocnej, w Sylwestra, weźmie udział jeden z dziennikarzy „Informatora Częstochowskiego”...

Nie wiem, czy w sztabie propagandy losowano nazwisko tego, który miał sylwestrową noc spędzać na patrolu. Wiem, że na bodaj dwa dni przed Sylwestrem poinformowano mnie, że mogę odwołać swoją sylwestrową prywatkę. Sylwestra kazano mi

ROMO oraz jeden cywil. Znaczący ja.

ROMO, czyli Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej utworzono po wprowadzeniu stanu wojennego. Do służby w nich powołano wybranych, ale chyba niezbyt niebezpiecznych zdaniami władz, działaczy opozycji. Koszarowano ich w jednym z częstochowskich akademików. Cała grupa w jednym budynku pod dobrą opieką milicjantów i ZOMO. A że w „koszarach” obowiązywał wojskowy regulamin, cała ta grupa została wyeliminowana jako potencjalne zagrożenie. Teraz, żeby się nie nudzili, chodzą na patrol. Jako jedyną broń mają pałki. Dowódca patrolu jest uzbrojony także w pałkę, ale przy pasie ma pistolet. Nawet nie wiedziałem jaki. Sierżant nie był skory do głębokich wynurzeń, a i ja wolałem nie pytać o tajemnice wojskowe...

Z komisariatu wyszliśmy około 21. W dół aleją Zawadzkiego. Jeszcze nie było pory godziny

uspokoilo. Jest mniej interwencji. Ale trudno się spodziewać, by amatorzy łatwego życia nagle zmienili swe postępowanie. Tylko bardziej się kryją. Chce pan, pójdziemy do takiej meliny. Tam na pewno piją...

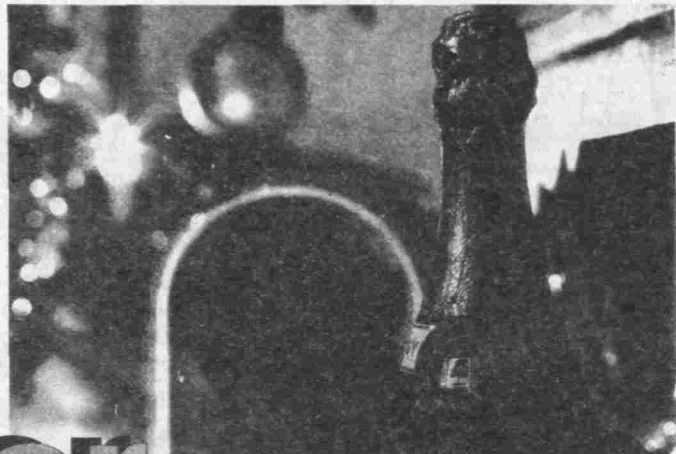
Z zakupem wódki były spore trudności. Na wiele tygodni przed wprowadzeniem stanu wojennego w pijackich kręgach pojawiły się tzw. wynalazki. Alkoholicy pili płyn borygo, „kryształ”, wszystko, co było wytwarzane w oparciu o alkohol.

Wchodzimy na podwórko jednej z posesji przy ul. Killińskiego. Sierżant wydaje polecenie jednemu z ROMO: pilnujcie furtki.

ciaga dowód osobisty i przepustkę. To lekarz wraca z domowego wezwania. Choć początkowo był traktowany „jako podejrzały”, teraz sierżant go przepuszcza: taka sytuacja, salutuje, życzy szczęśliwego Nowego Roku. Odchodzimy. Skręcamy w ul. Dekabrystów.

We wszystkich prawie mieszkaniach bloków Tysiąclecia palą się światła. To mimo niepewności stanu wojennego ludziska czekają na Nowy Rok, wierząc, że będzie on lepszy.

My będziemy witać Nowy Rok na sucho – mówi sierżant – jesteśmy przecież na służbie.



Sylwester z patrolem ROMO

spędzić z patrolem z V Komisarjatu...

Jak to w stanie wojennym. Wszędzie trzeba było się meldować. Więc o określonej porze w godzinie zameldowałem się u dyżurnego „piątki”. Na nocną zmianę przychodzili funkcjonariusze. W ciasnym pokoiku było ich 15. Kadra trzech patroli. Uzgodniono, że pójść z tym, który patrolować będzie południowo-zachodnią część Tysiąclecia, czyli obszar zamykający się ulicami Dekabrystów – Okólna – Lenina – Zawadzkiego. Dowiedziałem się, że dowódcą patrolu będzie dzielnicowy z tej części Tysiąclecia, starszy sierżant, mniejsza o nazwisko. Reszta to trzech funkcjonariuszy

milicyjnej, ale już miasto było puste. Po drodze spotkaliśmy może dwie osoby wracające pieszo do domów. Tramwaje były jeszcze pełne. Wrócili z pracy robotnicy po II zmianie. Ale do tramwajów nie zaglądaliśmy.

Jak przyszedł na gospodarza, towarzyszył mi cały czas starszy sierżant, dowódca patrolu. Trzej ROMO-wcy szli z tyłu prowadząc ciche rozmowy między sobą. Sierżant opowiadał mi o swoim rejonie. Jakich to ma brzydkich mieszkańców. Jedni piją, drudzy się łajdaczą, trzeci na zabój uprawiają złodziejskie rzemiosło.

I jak dotąd nie było na nich lekarstwa – mówi sierżant. – Dopiero teraz, po wprowadzeniu stanu wojennego trochę się

Przez zagrażony różnymi rzeczami drewniany „wiatrołap” wchodzimy do mieszkania. Czterech mężczyzn. Od wszystkich sierżant żąda dokumentów. Wie, że tylko jeden z nich jest tu zameldowany. Pozostałych odpytuje, po co przyszli. Różnie się tłumaczy. Najczęściej, że składają koledze życzenia noworoczne. Jeden to nawet wpadł tu z nocnej zmiany w jednej z pobliskich kotłowni. A życzenia są zakrapiane. W literatkach na stole niebieskawy płyn. Sierżant nosem fachuwa obwąchuje i wyrokuje: „kryształ”. Zaczyna się pobieżna rewizja. Tak, są butelki „kryształ”. Nawet kilka. Trzeba to wylać, żeby uczuliśmy się nie potuli. Zawartość butelek bul, bul, bul do śniegu przed domkiem.

A teraz reszta wynocha do swoich domów, a ty – to w kierunku gospodarza – spać. My tu jeszcze zajrzmy i jak kogoś spotkamy – marny wasz los... – głosem nawykłym do rozkazywania mówi sierżant.

Wychodzimy. Znowu opowieść o patologicznych przypadkach zamieszkujących dzielnicę, a właściwie rewir dzielnicowego sierżanta. Znowu idziemy we dwóch przodem, za nami trzech ROMO-wców. Gdzieś przemysłka spóźniony pieszy.

Obywatelu... Zatrzymajcie się, proszę o dokumenty – to polecenie dowódcy patrolu. Jego partnerzy w tym czasie okrążają zatrzymanego, który prawie natychmiast znajduje się w „kotłeczku”. Ale jest spokojny. Wy-

Pięciu mężczyzn idzie całą szerokością ul. Dekabrystów. Najmniejsi chętni do rozmowy z sierżantem i ze mną są ROMO-wcy. Teraz im się nie dziwię, wówczas nie wiedziałem, że jakich kręgów był ten pobór. W takim szyku dochodzimy do skrzyżowania z al. Zawadzkiego. Z pobliskich okien dobiega radosny krzyk, słychać jakieś huk.

Chyba północ – mówi któryś z partnerów sierżanta.

Zatrzymujemy się pod pobliską latarnią. Spod kurtki odsłaniamy zegarki, żeby porównać z czasem odmierzanym przez nasze „chronometry”. Rzeczywiście. Północ. Zaczyna się 1982 rok. Czy będzie lepszy od poprzedniego?

Wzajemne życzenia. ROMO-wcy składają je także sierżantowi i mnie. Okutane w grube panterki kulki ludzkie garną się do siebie. Padają możliwie ciepłe słowa, choć na dworze ostry mróz.

I już wszyscy wiedzą, czego sobie każdy życzy. Teraz do komisariatu, żeby się trochę ogrzać. Mnie może jakiś samochód odwiezie do domu, żeby uniknąć dalekiego marszu i wielokrotnych kontroli dokumentów. Na tę noc co prawda wyposażono mnie w przepustkę, ale chodzi o czas. Przecież w domu na mnie czekają z życzeniami noworocznymi i chciałbym tam być jak najszybciej.

Tak. Wtedy 1982 rok witałem dwa razy. Chyba po raz pierwszy i ostatni.

(jot)

Mija rok...

Stefan Bidas, pracownik naukowy Politechniki Częstochowskiej – Muszę na ten rok spoglądać z punktu widzenia warunków życia. Wyraźnie widzę, że sytuacja inteligencji pogarsza się z dnia na dzień. Jest coraz gorzej i nie widać perspektyw poprawy. Proszę pamiętać, że od początku roku nie mieliśmy żadnej waloryzacji płac. I teraz stwierdzam, że choć jestem takim samym człowiekiem jak przed laty, wówczas pracowałem na tym samym stanowisku, kiedyś żyłem jak lord. Teraz nawet nie warto mówić...

Ryszard Rotaub, dziennikarz „Kurier Zachodni”

– Skąd? Z „24 Godzin”? No to powiem, że żal ścisła, gdy najlepszych ludzi pióra wsadza się do pierdła na 100 dni. Można powiedzieć, że najlepsze twory Lenina będą powstawały w więzieniu, ale to żadna pociecha... Dla waszego człowieka.

Marek Lewandowski, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Socjaldemokracji Rzeczypospolitej

– Trzeba mówić o plusach i minusach. Niewątpliwym plusem całego roku, a właściwie całych dwóch lat jest ciągły postęp w budowaniu demokracji. Sukcesem też jest postęp w transformacji systemu społeczno-gospodarczego w Polsce. Ale są też minusy. Tu bym wymieniał patologie w prywatyzacji gospodarki, przejawiające się przede wszystkim uwiązaniem produkcji. Rynek świeci się towarami, ale nie naszymi. I brak spójnej polityki antyrecesyjnej państwa.

Niepokoje też rozpad instytucji państwowych, a w ślad za tym brak dyscypliny społecznej i dobrej pracy. Widzę też, że kończy się wytrzymałość społeczna i coraz bardziej widoczne są zapowiedzi konfliktów społecznych, których źródłem będą pracownicy sfery budżetowej, górnicy czy wreszcie cała rzesza emerytów i rencistów. W sumie widzę, że ta pesymistyczna ocena mijającego roku ma swe źródło i praprzyczynę w recesji gospodarki.

Elżbieta Jaśkiewicz, inżynier włókiennik z ZPW „Wełno”

– Rok był kiepski. Dla mnie jako pracownika, którego zakład chylił się ku upadkowi i wkrótce może się okazać, że nie będę miała miejsca pracy. Równie kiepsko, a może nawet jeszcze gorzej było w domu. Muszę stale żyć na długach bez perspektywy ich definitywnego uregulowania. Po prostu wszędzie kiepsko... (jot)

Wróżby i gusła noworoczne

Święto Nowego Roku ma w Polsce bogate tradycje obrzędowe, uformowane w ciągu wieków. W dawnych czasach traktowano ten dzień jako początek tajemnicy i nie znanej przyszłości, którą można było jednak poznać przy pomocy magicznych praktyk. Nic dziwnego, że był on okazją do czynienia najrozmaitszych wróżb i przepowiedni.

I tak z pogody w pierwszy dzień prognozowano o tym, jaki będzie cały rok, czy przyniesie dostatek plonów, czy będzie w rezultacie obfitości jada. Miało to wielkie znaczenia dla ludności wiejskiej.

Do powszechnych wierzeń zaliczyć też należy trzymanie przez cały dzień Nowego Roku bochenka chleba na stole. Miało to spowodować, iż przez cały rok nie zabraknie jedzenia w domostwie.

Wiele wróżb wiązało się również z pomyślnością w życiu osobistym. Wierzono np., iż kto w Nowy Rok rano wstanie, ten ani razu w ciągu roku nie zaśpi, a kto wstając z łóżka najpierw prawą nogą dotknie podłogi, ten będzie miał cały rok pomyślny. Ponadto, jeżeli pragnęło się wesoło spędzić rok, należało w tym dniu stałe przebywać w licznych towarzystwie.

Wróżby dotyczyły także pieniędzy. Należało więc w noworoczny poranek pobiegać po polu i dzwonić monetami umieszczonymi w linianym woreczku. Dawało to gwarancję, iż pieniądze będą się tej osoby „trzymać” przez cały rok.

Z kolei dla dziewcząt i panien dzień ten przynosić miał odpowiedź na pytanie: kiedy i za kogo wyjdą za mąż? Wróżono w tym celu ze szczekania psa, z wyciągania z sęga polana bez sęków, z liczenia kołków w płocie itp.

Dzisiaj, nawet na wsi, zwyczaj wróżenia stanowi zanikającą już formę obyczaju noworocznego, a jeżeli jest jeszcze kultywowany, to ma jurystwistę.

Z mojego łufcika

U moich sąsiadów z drugiego piętra mających 5-letnią córeczkę, 6 grudnia wieczorem zabrzmiał dzwonek. Pani domu uchyliła drzwi: na progu stał Mikołaj w swym tradycyjnym stroju, tj. w czerwonym, luźnym palcie, wysokiej czapce obszytej białym futrem i z obfitym siwą brodą. Podpierał się pastorałem, na plecach wierzł okazałych rozmiarów wórkę.

Państwo L. Mikołaja nie zamawiali, początkowo więc pomyśleli, że pomylił drzwi i adres. Ale nie! Na zapytanie do kogo przybył z podarunkami – podał imię i nazwisko córeczki Małgosi, sprawdził to zresztą zaraz w notesie. Wszystko się zgadzało, pomyłki być nie mogło. „Ale kto pana przysłał?” – zapytała zaskoczona matka. Mikołaj na to, że on sam z własnej dobrej woli, że to tajemnica i zaczął się rozglądać

częstunek, tym bardziej że stół był już zastawiony napojami.

Państwo L. (wraz z mężem nie należąc do abstynentów) coś tam wyjęła z lodówki na zakąskę. No i zaczęło się nieprzewidziane przyjęcie ze Świętym Mikołajem. Przez pierwszą godzinę domownicy starali się dowiedzieć od dostojnego gościa, kto go wysłał. Śledztwo jednak nie dało rezultatu, bo Mikołaj wciąż się zasłaniał boską tajemnicą. Po wypróbnieniu dwu butelek machnęli na wszystkich ręką.

Wesoła zabawa trwała długo w noc, aż w końcu wszyscy wy-czerpani – legli byle gdzie. Mikołaj na dywanie w rogu pokoju, tym z balkonem. Ale widać spieszył się do innych dzieci, bo gdy domownicy przebudzili się późnym rankiem i rozejrzeli – gościa już nie było. Pomyśleli, popatrzyli na siebie i przerażeni poczęli sprawdzać, czy coś wraz ze Świętym Mikołajem

Święty Mikołaj istnieje!

za adresatką i wyjmować prezenty.

Pani domu nie zamówiła go Mikołaja, choćby świętego, nie przyjęłaby sama, ale był z nią mąż, wcale nie osiłek. Więc cała trójka z ciekawością i rozbawieniem popatrywała na wypróżniany wórkę i coraz większy stos prezentów na stole. Małgosi z uciechy aż zaczęła tańczyć i śpiewać wyuczoną w przedszkolu koledę. Ale państwu L. otworzyły się usta ze zdumienia dopiero wtedy, gdy Św. Mikołaj zaczął z wórką wyciągać upominki dla dorosłych. Była to bateria firmowych trunków z zagranicznymi koniakami łącznie. Sytuacja jak z filmu – co robić? Poczucie gościnności obowiązywało, zaprosił Mikołaja na mały po-

jem nie ubyto z mieszkania. Długo sprawdzali, lecz wszystko było w porządku i na miejscu.

Od nocy z 6 na 7 grudnia (a było to z piątku na sobotę i pan L. nie musiał iść do pracy) minęły dwa tygodnie. W ciągu tego czasu rodzice Małgosi skontaktowali się z rodziną mieszkającą w Częstochowie, pojechali nawet do dalszych krewnych, do Myszkowa, dowiadując się u bliźszych i dalszych znajomych, a także w miejscach pracy pana L. Nikt nic nie wiedział, nikt im Mikołaja nie przysłał...

Widziałem w swoim życiu ludzi zdziwionych mniej i bardziej. Ale tak osłupiałych jak państwo L. – nigdy.

Więc może naprawdę odwieźć ich prawdziwy Św. Mikołaj? Mała Małgosią jest o tym święcie przekonana. (y)



Gra noworoczna

LEGENDA

Oto plansza gry, którą grać możesz zawsze i wszędzie. Z mamą, bratem, Krzyśkiem i wujkiem z Wrocławia. I z Grzegorzem Cichońcem.

Oto plansza gry. Potrzebna jest kostka, najlepiej czerwona oraz pion. Ilość – uzależniona jest od liczby graczy.

A więc zaczynamy. Zasady są proste.

Stajemy na linii z napisem: „Start”. Od ilości wyrzuconych oczek zależy, ile pól minąć możemy na trasie.

pole 5 – zostałeś zmuszony do rozmowy z panią **Zdzisławą Zimny** (kasjerka) na dworcu PKP. Pani Zimny udowodniła ci, że największą miejscowością bliską Wrocławia jest Berlin. Biletu nie nabyłeś, a chciałeś jechać do Kusiąt. Myśląc tylko, by powiesić się na kranie z zimną wodą, cofasz się na pole nr 1.

pole 7 – szukając taksówki spotykasz **Korneliusza Miklasa** (zawód – dyrektor UW), który mówi ci, że nie ma co. Przeskakujesz dwa pola do przodu.

pole 11 – przy budce z hot-dogami na ulicy Piłsudskiego – Świerczewskiego spotykasz **Edwarda Tatara** (działacz; głównie „Solidarność 80”, który właśnie przeprowadzał sondę na temat, czy bezrobocie jest. Jest. Słuchasz wyników sondy przez dwie kolejki.

pole 13 – postanowiłeś nabyć drogą kupną coca-cola w tzw. katusi – w Cocktail-Barze. Ekspedientka wskazała, że jesteś tylko klientem, coli nie dostajesz. Czekasz jedną kolejkę.

JESTEŚ JUŻ W ALEJACH. TWOIM OCZOM UKAZUJE SIĘ NEURALGICZNA ARTERIA CZĘSTOCHOWY. STĄD JUŻ TYLKO KROK NA JASNA GÓRĘ... A JEDNAK.

pole 15 – postanowiłeś kupić różę dla Lucienne, która miała przyjechać z Łomży. Idziesz na tzw. ryneček. Okazuje się, że spotykasz w czarnym mundurku Artura Hołubiczkę (szef Straży Miejskiej – teolog), który mówi do ciebie, że przez ulicę – tylko po pasach. „Dzień dobry” – odpowiadasz, wpłacasz 50 tys. złotych i czekasz jedną kolejkę.

pole 20 – wpłacisz 5 dych już wiesz, że tylko „Sir”. A w nim – setula. Wchodząc zauważasz, że **Waldemar M. Gaiński** (poeta) właśnie „umarł” pod aparatem telefonicznym „telkom”. Różę, które miały być dla Lucienne składasz u jego boku, gdyż wszystkie inne miejsca dawno zostały już zajęte. Następnie uderzasz z głowy panią szatniarkę, a tu – ni stąd ni zowąd – **Jerzy Dźwig** – komendant – policjant, a za nim niosąc P-panca, jego rzecznik **Kotarski Marian** nienagannie ubrany. Dają ci 200 mandat i pateczkę do potrzymania. Trzymasz dwie kolejki.

pole 27 – wychodząc z „Sira” już wiesz: to nie jest dobry dzień i nuciąc ulubioną melodię z filmu „Siedemnaście mgieł” wiośnij idziesz zadzwonić. Kartę zjadł ci pies, który biegł pod kino „Wolność”, by ugryźć posła **Marię Barucką**. Znienacka pojawia się przy twoich kolanach **Tomasz Zaborowicz**, mówi: – Najlepszy telefon jest przy domach towarowych „Centrum”. Wrzuca ci do kieszeni żeton A, mówi „Good luck”, strzela hołubce i odlatuje. Stojąc przy telefonie cofasz się na pole 4, nie możesz bowiem uzyskać połączenia. A więc Tomasz Zaborowicz kłamał.

pole 31 – jesteś pod „Centrum”. Telefon milczy. Krzyczy natomiast poseł z X kadencji **Kapsa**. Krzyczy, że Unia – tylko. Potem chwytą cię za pejsy, a ty jego – za brodę.

Tarmosicie się jedną kolejkę.

pole 33 – nomen omen – do kościoła. Ale którego? Niech będzie Jakub. Na rogu przy „Pandzie” spotykasz batmana z wiadomego resortu. Pytasz: „Gdzie ko...?”, a on: „Czy znasz „Zdrowa...”. Nie znasz, więc uczysz się przez jedną kolejkę.

pole 37 – nareszcie Biegański. A „Zdrowa...” znasz. Już chciałeś wejść, gdy **Kołodziejczyk** – poseł i „Trąba” – jego prawa ręka chwytają cię za lewą rękę i szepczą na ucho: „Nie ma jak Kongres”. Ciosem szło powalasz „Trąbę”, a Kołodziejczyk wysłusz do Peru. Pojawia się z bramkarz z „Wakansu”, który rzecze: „Te, koleś”. Następnie robi ci nałot dywanowy. Idziesz na pogotowie. Straty własne – jedna kolejka.

pole 40 – głowa zabandażowana. Pomóc ci mogą trzy osoby. Pierwsza, druga i trzecia. Czekasz więc na nie jedną kolejkę.

pole 41 – okazuje się, że **Tadeusz Wrona**, pani **naczelnik Magdziarz**, **Kryspin** i **Jurek** kupują kwiaty. A ty z Wroną – po francusku. Bo potrafi. Rozgadałeś się, kupiłeś bronchit, albo inny kwiat i konkuja: na ból głowy tylko **wojewoda Guła**. Hop siup na Sobieskiego. Tracisz dwie kolejki.

pole 44 – Mickiewicz już nie żyje, a wojewoda Guła ma się dobrze i właśnie czyta. Czyta dzieła zebrane. Zebrane były przez **Janusza Mielczarka** (Guła's rzecznik). Trzy dni je zbierał i ubierał. Pytasz naszego włodarz jak się leciało do Stanów. Mówi, że nieźle i wręcza ci gumę do życia „hollywood”. Żujesz, żujesz, mało tego – cofasz się na pole trzecią.

pole 47 – a wojewoda za tobą. I krzyczy (jak on tymi rękami macha): – „Znasz-li prawoskrzydłowego solidarnościowca **Kędzińskiego Edwarda**”, „Boże broń” – myślisz, a mówisz: „Znam, Jerzy”. A na głowie włos. „Skoro znasz – to myk na pole 50”. I tak się stało.

pole 50 – tu spotykasz **biskupa Nowaka**, który „jada” właśnie czwarte wznowienie „Słówek Boya”. „Dzień dobry” – mówisz, dodajesz „Niech będzie...”, a przewielebny: „Znasz-li Edwarda Kędzińskiego?”, „Boże broń” – myślisz, a mówisz: „Azaliż...”. „Nie będę” – pada odpowiedź. Uciekaj na pole 55.

pole 60 – z chmur na wieży stereofonicznej „technics”, za sterami której **Wiesław Mazur** przytłumie odziany jeno w lichą tkaninę kę z węzełkiem pod pachą pierwszy Urszul Rzeczypospolitej **Don Mariano Duda**, który: „A Zara zżarła nuda, ja was uratowałem, wódka nie handluje, zawsze jeździłem „syrenką”, kocham Mosze Adamkiewicza, żyję z biedy, zbieram liście, znam Czesława, radia nie słucham”.

Po takiej perorze to tylko skok na 70. A za tobą, poza wojewodą, także Don Mariano i **Callas Maria**.

pole 65 – kuria. Kuria, Cura te ipsum. Currara.

„No i co tam” – pytasz. A oni – diabetycy. Insuliny nie ma, **Krzysztof Ciach** jest w domu, a ty na pole 62.

pole 69 – w tym miejscu podziękowania dla trenera Strelau i dla dziewcząt z akademika „Herkules”, zwłaszcza dla Andrzeja. Akapit. Wchodzi **Wojtek Kowalski** bez rurki, zagrywa rocka. „Wkręć!” a redaktor naczelny „Gazety w Częstochowie” **Mariusz Herman** powie: „Myślę, że jestem”. Słuchając tego wszystkiego skaczysz na włoską lampę, a następnie z niej – z okrzykiem: „Rolnicy!” – do parku Staszica.

pole 80 – za tobą korowód. A w parku **ojciec Tomziński**, który stojąc w butach na koturnie radośnie macha habitem. – „Dobrze, że jesteś. Bo właśnie oczekiwałem cię razem z Sylwestrem. Jak wiesz, w województwie suwalskim lawiny. Wszyscy mówią, że dobrze, a nie jest dobrze. Chwała Bogu, że Filip pojechał na Mazowsze. Ale może będzie lepiej. Nowy Rok przecież. Polak też musi mieć prawo do uśmiechu.”

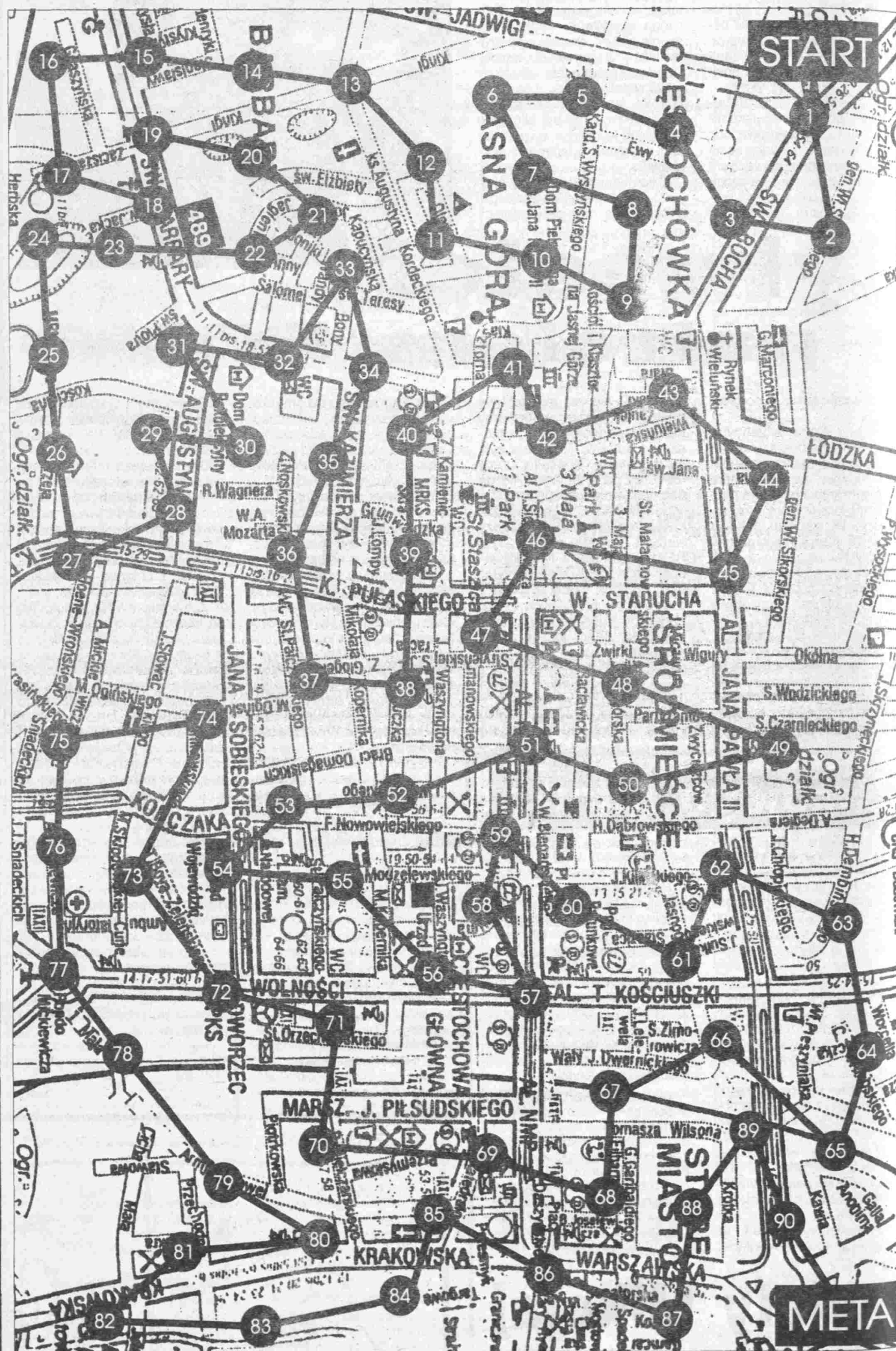
A w ogóle, po chwili przeor dodaje: „**Kohl** ma grypę. Cieszę się, że jesteś”. Padacie sobie w ramiona, a grać można w tę grę bez końca.

Dziękujemy **Wojtkowi Hoflikowi**, pani z „Adrii”, **Adamowi P.**, **Mirowskiemu G.** und andere. Ale głównie to my dziękujemy tej szklance, co to się właśnie rozbiła.

Wielki finał – **pole 90** całujesz Urszulę, machasz Elżbiecie, cofasz się na pole nr 1 i tak bez końca.

Urząd Gminy w Niedziele

Poznajemy Święte Miasto



Udział wzięli

Zdzisława Zimny – kasjerka

Korneliusz Miklas – z zawodu dyrektor UW

Edward Tatar – działacz. Głównie „Solidarność 80”

Artur Hołubiczko – strażnik – teolog

Lucienne – Francuzka z Łomży

Jerzy Dźwig – komendant – policjant

Marian Kotarski – rzecznik komendanta – policjanta

Maria Barucka – poseł na Sejm

Tomasz Zaborowicz – nasz przyjaciel

Good Luck! – powodzenia

Jarosław Kapsa – poseł z X kadencji

Dariusz Kołodziejczyk – poseł z XI kadencji

Marek „Trąba” Trąbski – prawa ręka posła Kołodziejczyka

Tadeusz Wrona – prezydent

pani Magdziarz Daria – naczelnik wydziału

Kryspin – brat Jurka

Jerzy Guła – wojewoda

Janusz Mielczarek – jego rzecznik

Edward Kędziński – prawoskrzydłowy czołowy „Solidarności”

Stanisław Nowak – biskup

Don Mariano Duda – ksiądz profesor

Kuria – budynek

Jerzy Tomziński – przeor

Helmut Kohl – kanclerz

Mariusz Herman – redaktor naczelny „Gazety w Częstochowie”

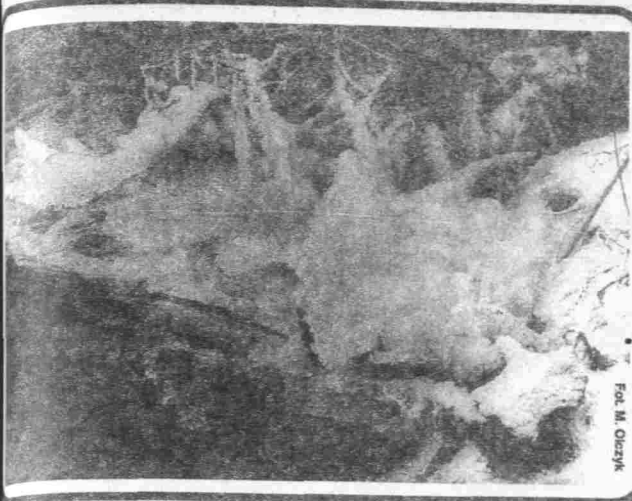
Grzegorz Cichoń – Grzegorz Cichoń

Waldemar M. Gaiński – poeta

Wojtek Hoflik – Wojtek Hoflik

Krzysztof Ciach – ława szkolna

Maria Callas – śpiewaczka.



Fot. M. Olszys

Obrazy muzyką malowane

Ryby o dziwnych, ludzkich oczach, ptaki, wyrosłe jak drzewa grzyby. Naiwny, dziecięcy wyobraźni, który do głosu dochodzi lek, spokojny. Malarstwo zmysłowe, sublimowane, któremu udaje się łączyć formę z abstrakcją, choć przedmiot nie jest punktem zainteresowania artysty, to można go dostrzec nawet bez gestii, jaką dość przewrotnie są tytuły: „Kubuś Fatalista”,

„Jak trujące grzyby”, „Na patelni”.

Rafał Głowacki, którego obrazy oglądać można właśnie w galerii „Bon Art”, tworzy dzieła, w których malarskość pogłębia została światem, psychiką. Ważny jest dla niego kolor, stąd poprzez barwy buduje swe widzenie świata.

Ten młody (ur. w 1959 r.) artysta znany jest już w USA, RFN

i Szwecji. W lutym będzie prezentował swe prace we Francji. Jest absolwentem Wydziału Grafiki krakowskiej ASP, którą ukończył, do dyplomu dodając medal. Malarstwo to nie jedyny kierunek jego twórczości. Zajmuje się też grafiką i rysunkiem. Choć w „Bon Arcie” wernisaż nie należał do rzadkości, ten różnił się znacznie od swych poprzedników. Zainteresowani tworzeniem klimatu organizatorzy (artyści częstochowskiego ZPAP), uświetnili wernisaż występowaniem muzyków, grających na... cztery ręce. Cezary Sanocki i Robert Gawroński malowali nam świat barwy – muzyką, w rytm tańców Dworaka.

Oto konkursowe zadania:
1) Podaj jeden tytuł filmu, który treścią nawiązuje do okresu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.
2) Podaj tytuł filmu, którego kryminalna akcja rozgrywa się w czasie Wigilii, we wnętrzu potężnego wieżowca – biurowca. W roli głównej Bruce Willis.

Jaki to film?

Rozrywka na sylwestra
NAGRODY W NOWYM ROKU

3) Podaj jeden tytuł polskiego filmu, który „opisuje” świąteczne sceny.
4) Podaj tytuł filmu, który powstał na podstawie powieści Dickensa, a którym podczas świąt TVP raczy nas nieustannie.
Odpowiedzi prosimy przysłać do 7 stycznia 1992 r.
Na zwycięzców czekają książki o filmowej tematyce oraz jeden dwuosobowy karnet na premiery stycznia w kinie „Relax”. Życzymy trafnych rozwiązań!

(baj)

Dyrekcja ponad prawem

Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Bonowicach (MiG Szczecocin) pani Z.A. z dniem 31 sierpnia 1991 roku bezprawnie zwolniła z pracy nauczycielkę Z.Z.

Dobra nauczycielka bezskutecznie przez trzy miesiące szukała pracy pozostając w trudnej sytuacji materialnej i bytowej, a nie mogąc nigdzie znaleźć zrozumienia ni pomocy, zdecydowała się w obronie swych praw wystąpić na drogę sądową.

Rejonowy Sąd Pracy w Myszkowie w dniu 1.X. br. uznał rację nauczycielki, ale od tej decyzji odwołała się pani dyrektorka. Ostatecznie Wojewódzki Sąd Pracy w Częstochowie rewizję dyrektorki oddalił. Nauczycielka Z.Z. ma więc prawomocny wyrok sądowny zobowiązujący do zatrudnienia i wypłacenia jej zaległych poborów, rzecz jednak w tym, że pani dyrektorka ani myśli, aby ten wyrok respektować.

Czyżby dyrekcja szkoły stała ponad prawem? Co na to Kuratorium Oświaty i Wychowania w Częstochowie, jego Delegatura w Koniecpolu czy Związek Zawodowy?

(mg)

Śmietanka prawdę ci powie

Studenci nie przepadają za salami wykładowymi. Stąd częste próby przenoszenia zajęć w miejsca mniej oficjalne. Najczęściej rolę zastępczych auli i pracowni spełniają pobliskie kawiarnie.

Niestety, jeżeli lokal, do którego wybierze się grupa z wykładowca, nie spełnia odpowiednich warunków, zajęcia mogą się zakończyć krachem.

Tak też było w ostatni wtorek, kiedy do „Adrii” przy alei Armii Krajowej zawitali studenci. Zamówiono napoje, wykładowcy zaserwowano kawę ze śmietanką i... prawda wyszła na jaw. Śmietanka okazała się nie pierwszej świeżości, co spowodowało poważny rozstrój żołądka urażonego tym specjałem wykładowcy.

Studenci i kawiarnia zyskały złą opinię, a wykładowca zapewne zacznie doceniać herbatę z czajnika w instytucie. zab.

Nasze województwo, jako jedno z trzech w kraju, rozpocznie od przyszłego roku wydawanie paszportów opracowanych według nowego wzoru. Poza naszym województwem, nowe paszporty będą wydawane w woj. szczecińskim i toruńskim.

Nowe paszporty zbliżone będą do paszportów krajów zachodnich. Różnica między dotychczas stosowanymi paszportami najbardziej widoczna

Nowy rok - nowy paszport

na jest na stronie zawierającej podstawowe informacje o właścicielu. W obecnie przyjętym rozwiązaniu znajduje się ona na trzeciej stronie okładki.

Na stronie tej brak jest tradycyjnych pieczęci, są natomiast dwie linie tekstu do czytania maszynowego. Poza tym zdjęcie właściciela będzie laminowane (zafoliowane), co ma chronić dokument przed zniszczeniem.

O nowych paszportach mówi się, że są nie do podrobienia. (pw)

„Favority” nie będzie

W II turze Ogólnopolskiego Dyktanda Stanisław Podobiński zajął trzecie miejsce. Startowało ośmioro uczestników.

Zamiast „skody” – „favorit” pozostaje cieszyć się z wieży stereofonicznej i kolorowego telewizora.

Zajęcie trzeciego miejsca bynajmniej nie jest porażką. Dyktanda przystąpiło ponad 3 tysiące uczestników.

Stanisław Podobiński wyznał „Dziennikowi...”, że przeszkodą w zdobyciu samochodu okazały się przymiotniki... (pwx)

Imieniny obchodzą:
30.XII.91 – EUGENIUSZ I SABINA
31.XII.91 – SYLWESTER I MELANIA
1.I.92 – MIECZYSLAW CZĘSTOCHOWA

1.I.1992 r. kina i placówki kulturalne są nieczynne.
Państwowy Teatr Dramatyczny im. A. Mickiewicza – przerwa w repertuarze.

KINA:
HUTNIK – 31.XII. – „Linia życia” – USA, g. 17.00, 19.00.
RELAX – 30-31.XII. – „Księżyc 44” – USA, g. 10.00, 17.00; „Dziś i jutro” – USA, g. 19.00.
WOLNOŚĆ – 30-31.XII. – „Bingo” – USA, g. 10.00, 17.30; „Rocketeer” – USA, g. 15.15; „Dziecko szczęścia” – USA, g. 12.30, 19.45.

?? Informator

OKF – 30.XII. – „Szczęśliwego Nowego Roku” – USA, g. 17.30.
BWA – Wystawa fotografów Stefana Ciechana oraz wystawa malarstwa Zbysława Grzywacza (plener miejski).

RATUSZ – Wystawa stała „Dzieje Częstochowy i regionu od pradziejów do współczesności” oraz wystawa zmienna – „Szopki krakowskie”.

Muzeum Górnictwa i Hutnictwa Rud Żelaza – nieczynne do odwołania.

REZERWAT ARCHEOLOGICZNY – „Kultura łożyska w Polsce”.

TELEFONY: Pogot. Policyjne – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektr. – 991 i 462-45 – miasto, 430-59 i 485-15 – teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM 421-69, Telefon zaufania – 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym – 450-37, Telefon zaufania „Monar” – 432-56, Młodzieżowy telefon zaufania – 411-11, Młodzieżowy telefon zaufania „Młodzież dla młodzieży” – 415-24 (wtorek, piątek 16.00-20.00), Telefon informacyjny nt. AIDS 415-24 (środa 17.00-20.00); Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt – 305-66.

INFORMACJE:
Ilotnicza – Al. NMP 64 (przy „Cepeli”), tel. 437-49, ośrodek informacji Naczelnej Organizacji Technicznej – ul. Kopernika 16, tel. 434-20, paszportowa – tel. 496-59, PKP – ul. Piłsudskiego, tel. 413-37, PKS – al. Wolności, tel. 466-16, telefoniczna – tel. 913, turystyczna PTTK – Al. NMP 39/41, tel. 467-55.
DYŻURY APTEK:
Al. NMP 50, al. Pokoju 13a, ul. Kowalskiego 6.

DYŻURY SZPITALI:
30.XII. – Oddz. Chirurg. – Szp. im. R. Weigla – Blachownia, ul. Sosnowa 16, Oddz. Urolog. – Okulist., Laryngolog. – Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1, Oddz. Neurolog. – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12; 31.XII. – Oddz. Chirurg., Okulist. – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12, Oddz. Urolog., Laryng. – Szp. im. L. Rydygiera, ul. Mirowska 13/27; Oddz. Neurolog. – Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1; 1.I.1992 r. – Oddz. Chirurg., Urolog., Okulist., Laryngolog. – Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1, Oddz. Neurolog. – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12. Dyżury codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Olesno; Oddz. Neurolog. – Woj. Szp.

Zesp., ul. PCK 1 oraz Oddział Chirurgii Naczyni – Woj. Szp. Spec. – pełnią dyżury codziennie. Oddziały ginekologiczno-polożnicze i dziecięce przyjmują codziennie wg rejonizacji. Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całonocowe dyżury dla dzieci od 0 do 3 lat z terenu województwa.
RADIO-TAXI – 930 (czynne całą dobę), 22-54-46.

HOTELE:
„PATRIA” – ul. Starucha 2, tel. 470-02.
„PERNIK” – ul. Rocha 224, tel. 555-15.
„CENTRALNY” – ul. Piłsudskiego 3, tel. 440-67.
MOTEL „ORBIS” – al. Wojska Polskiego 281/7, tel. 556-07.
MOTEL „TURYSTA” – ul. Makuszyńskiego 58, tel. 522-36, 522-38, 522-80.

MOTEL PZMot. – al. Wojska Polskiego 181, tel. 32-56-11.
ZAJAZD „SKAŁKA” – al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-66.
CAMPING „OLENKA” – ul. Olerki 10/30, tel. 474-95.

MYSZKÓW
KINO
JUBILEUSZOWE – 31.XII. – „Płonąca kobieta” – RFN, g. 16.00, 19.00.

OLEŚNO
KINO
ZNICZ – 30-31.XII. – „Szkłana pułapka II” – USA, g. 17.00, 19.00.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

DYŻURY APTEK:
MYSZKÓW – ul. M. Skłodowskiej-Curie 5
LUBLINIEC – ul. Lompy 8
ZAWIERCIE – ul. 3 Maja 1
STACJE BENZYNOWE (czynne całą dobę)
al. Jana Pawła II – tel. 421-06
al. Wojska Polskiego – 324-32

al. Wojska Polskiego 112 – 326-89
ul. Sw. Rocha – 573-213
ul. Warszawska – 539-14
ul. Zaciszańska 458-65

INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zaślony obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zaślony Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA

Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.

MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.

DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

WAŁY JASNOGÓRSKIE

I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

dziwne i mało znane 20.30 „Metro” – pr. Violetty Rotter-Kozery (1) 20.55 „Strzał w lotkę” – pr. sportowy 21.10 „Jabko” – film sensac. prod. czech. 21.50 Sylwestrowy koncert zyczeń 22.05 W sportowym rytmie 22.20 „Niebezpieczna gra” – sensac. film fab. prod. fr., reż. Jean Claude-Daque 23.45 Sylwestrowy koncert zyczeń 24.00 Zyczenia noworoczne 0.05 Sylwestrowy koncert zyczeń 0.20 Przeboje po północy 0.30 Telewizyjna gra sylwestrowa: Final – losowanie nagród 0.45 Koncert gwiazd – wystąpią: Phil Collins, Eric Clapton, Leonard Cohen i inni

1.I.1992 r.

14.35 Program dnia 14.40 „Metro” – pr. Violetty Rotter-Kozery (2) 15.00 Studio Regionalne 15.15 „Msza jazzowa” – wyk. Orkiestra Jazzowa Gustawa Bromy oraz Chór Jazza i TV z Brna 15.45 Studio Regionalne 16.00 Aktualności 16.05 Johannes Strauss – „Baron cygański” 17.40 „Przed Albertville” (2): Gospodarze Zimowych Igrzysk Olimpijskich 18.00 Aktualności 18.15 Przegląd wydarzeń miesiąca 18.45 „Światowe nagrody muzyczne: Monte Carlo 91” (4) – pr. Wojciecha Zamorskiego 19.15 „Ślęsanie w Portugalii” – relacja Doroty Links z Festiwalu Folklorystycznego w Santarem (1) 19.35 Program satelitalny MTV



Co nowego pod strzechą?

Literatura nareszcie trafiła pod strzechy! Książki można obecnie kupić wszędzie, na dworcach, targach, praktycznie we wszystkich ruchliwych punktach miast. Jakby po deszczu powstawały nowe wydawnictwa, które zaskakują klientów coraz bardziej wymyślnymi tytułami i okładkami. Książka powszechniejsza, można ją spotkać już nie tylko w zastrzeżeniu, lecz również między książką z hot dogami a hałaśliwym sprzedawcą kaset. Czy jednak ilość w parze z jakością i czy na rynku Polska przeżywa rozkwit literatury? Niestety, statystycznie czytamy więcej niż w latach ubiegłych. Za to na pewno przeżyliśmy zalew książkowej tandety, sztuczności i pompatyczności. Wystarczy rzec na tytuły.

dzi o mocnych nerwach”, „Jeśli się nie boisz, przeczytaj tę książkę”, „Włos sam jeży się na głowie podczas czytania tej książki”. Tu także szeroka gama tytułów: „Waż”, „Odwet”, „Sabat”, „Jonasz”, „Szatański pierwiosnek”, „Grom”, „Gen” czy „Manitou”.

Zaskakuje ilość wydawnictw science-fiction. Szczególnie tzw. fantasy przeżywa rozkwit. „Świat czarownic” Andre Norton, cykl o Kane Nieśmiertelnym lub Conanie czy też albumy s-f Vallejooraz Achilosa to prawdziwa gratka dla miłośników takiej twórczości. Pozornym plusem są też książki dla dzieci. Jest ich mnóstwo, są niesamowicie wydane i zilustrowane. Cóż z tego! Masa wydawnictw, chcących nabici sobie kieszeń szybko i tanim kosztem, wydaje pozycje w fatalnych tłumaczeniach, zupełnie nie nadające się do czytania dzieciom. Jest i sporo poradników różnej maści. To dla hodowców psów, to dla wegetarian, początkujących kucharzy. Pojawiały się też po-

radniki dotyczące życia erotycznego człowieka.

Dotychczas była to spora luka na państwowym rynku wydawniczym. Wzniesione kilkakrotnie książki typu: „Sztuka kochania”, „Sex dojrzali” czy „Małżeństwo doskonałe” były błyskawicznie rozchwytywane w księgarniach. Obecnie można kupić sporo pozycji o życiu seksualnym i to z rozmaitych obszarów kulturowych. Są wśród nich doskonałe książki Masterton „Magia seksu” i „Potęga seksu”, odbiegające od standardowego spojrzenia na sprawy seksu; są też książki rodem ze Wschodu: „Tao miłości i seksu”, „Tantra – sztuka świadomego kochania” – łączące miłość fizyczną z przeżyciami duchowymi. Być może podnieście to poziom kultury seksualnej naszego społeczeństwa... ale to inna bajka. Tymczasem można być się cieszyc – przecież więcej książek to wyższy poziom kultury społecznej. A więc pora na radość jeszcze nie nadeszła.

DARIUSZ CHROST

22 grudnia o godz. 3 policjanci wzięli w łapy kłosa „Ruchu” przy ul. Piastowskiej w Częstochowie, z którego po wyrwaniu tylnej części skradziono dużą ilość różnego rodzaju. W krótki czas potem zatrzymano „fiata 125p” z czterema pasażerami. Wewnątrz znajdował się łup wartości ok. 30 mln zł, w postaci papierosów, zapalniczek, artykułów biurowych itp. 35-letni Stefan R. tego koledzy trafili do aresztu.

KRONIKA POLICYJNA

22 bm. Barbara W. ujawniła na cmentarzu przy ul. Łubinowej w Częstochowie zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku ok. 50 lat. Przy zmarłym policja znalazła 2 butelki po denaturacie. Czynności wyjaśniające prowadzi Komisariat III Policji.

22 bm. wieczorem na nie strzeżonym parkingu przy ul. Wyzwolenia wybito szyby i uszkodzono karoserię „ci-

troena” własności Karola K. W toku policyjnych czynności ustalono i zatrzymano podejrzanego o ten czyn 15-letniego Macieja P., ucznia „podstawówki”, który był w stanie nietrzeźwym. Straty materialne 5 mln zł.

21 grudnia w m. Cisie, gm. Blachownia, nieznaną sprawcę zabrał klucz od mieszkania pozostawiony przez domowników w schowku, wszedł do środka, zabrał 2 mln zł i 4 butelki wódki.

20 bm. rano w Myszkowie kierujący ciężarówką „kamazem” 37-letni Bogusław M. wyprzedzając rowerzystę potrącił pieszego 80-letniego Władysława S., który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

19 grudnia wieczorem Marek J. z Chorzenic ujawnił na polu w pobliżu m. Witkowice, gm. Kłonnice zamarnięte zwłoki 41-letniego Stanisława K.

22 bm. o godz. 3.20 w Pińczycach, gm. Koziegłowy, policjanci zatrzymali w pościgu samochód „żuk” prowadzony przez 36-letniego Waldemara R. jadącego wraz z 21-letnim Tomaszem P. (obaj z Sosnowa), podejrzanym o dokonanie kradzieży z włamaniem do tamtejszego sklepu ogólnospożywczego. Odebrano towar na ponad 2 mln zł i ćwierć tona zł gotówki.

22 grudnia o godz. 3 w czasie pobytu pociągu pociąg pociąg w War-



Bank Gospodarki Żywnościowej.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ODDZIAŁÓW

Kielce, ul. Sienkiewicza 47 w godz. 8.00-18.00
Jędrzejów, ul. Przypkowskiego 30 w godz. 8.00-13.00



OPEL-DEALER PL-02

BEZPOŚREDNI PRZEDSTAWICIEL FABRYKI "OPLA"

RURARZ

Częstochowa, 16 Stycznia 9
tel. 515-04, 22-63-53, tel/fax 65-16-21

oferuje do sprzedaży
nowe samochody marki OPEL

□ CORSA □ VECTRA

□ OMEGA □ OMEGA-COMBI

Przyjmujemy zamówienia na OPLA ASTRE

Firma prowadzi również sprzedaż Fiatów 126p
- za gotówkę (w grudniu 2.000.000 zł bonifikaty)
- na raty (6 rat)
- w systemie AUTOTAK (wpłaty ratałne przez 36 m-cy)

Szczegółowych informacji udzielamy na miejscu.
ZAPRASZAMY

C1443

**Superbezpieczna, amerykańska
folia przeciwwłamaniowa do:**

>Tomar<

Armii Krajowej 66 m.390
42-200 Częstochowa
tel. 342-70, 17.00-19.00.

- domów
- samochodów
- sklepów.

Promocyjne ceny!!!

C-1449

Ltd Bipower

AGENCJA POŚREDNICTWA HANDLU
NIERUCHOMOŚCIAMI

25-517 Kielce, ul. Targowa 18, tel. 32-15-09, tlx: 0613698,
fax: (041) 3216503

SPRZEDA:

Halę produkcyjną - magazynową, pow. 1300 m.kw.,
wysokość 6 m, budynki towarzyszące na terenie
całkowicie uzbrojonym (energia, woda, kanalizacja, gaz
w realizacji), obrzeże Kielc, dojazd autobusem miejskim
z centrum mia-sta 19 minut, cena 830 mln.

B-299



Zakład Doskonalenia
Zawodowego
w Kielcach

ogłasza przetarg

na wynajem budynku w Skarżysku - Kam.
przy ul. Metalowców 54 o powierzchni użytkowej:

- ✓ piwnice 120 m.kw.
- ✓ parter 129 m.kw.
- ✓ poddasze 39 m.kw.

Razem - 288 m.kw.

Przetarg odbędzie się w budynku
(adres j.w.) dnia 6 stycznia 1992 r.
o godz. 11.00.

Wadium w wysokości 720 tys.zł. należy
wpłacić w kasie zarządcy budynku najpóź-
niej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Oględziny budynku możliwe w dni robocze
w godz. 9.00 - 15.00

A-57/PW

Likwidator

Spółki „KOMOSPAW“

w Częstochowie, ul. Dekabrystów 41

- ☆ zawiadania o otwarciu likwidacji Spółki.
- Wierzyciele w okresie sześciu miesięcy
od daty ostatniego ogłoszenia mogą
zgłaszać swoje roszczenia na adres
Spółki.

C-1480

Sprzedam:

- Szafy sklepowe, chłodnicze oszklone
- Krajalnice produkcyjną do flaków
- Krajalnicę do chleba
- Piec elektryczny Pek 2 do hartowania
lub wypalania ceramiki

Kielce, tel. 667-812

A-178



Bezpłatna informacja
RADOM
51-999

godz. 8.00-16.00

usługi, produkcja, handel, hurtownie, rzemiosła inne.

1. Ekspresowa naprawa
proteż stomatologicznych
R-m, 51-999

2. Eskulap - zabiegi
pielęgniarskie, xero, foto-
graf, wideofilmowanie R-m,
pl. Konstytucji 3 Maja 1, tel.
222-42

3. Haki - montaż i do-
rabianie, również „polonez -
caro”, amerykańskie samo-
chody - światła, komputerowa
diagnostyka „ford” R-m,
al. Róż 14, tel. 313-360

4. Hurt wyrobów hut-
niczych „Sokumatex” R-m,
Kraszewskiego 1/7, tel. 311-
351, 311-924.

5. Piekarnia pieczywa
wiedeńskiego „Rolls” -
Rolls Rajec Szlachecki 87

6. Hurt wyrobów złącz-
nych: śruby, nakrętki, pod-
kładki, wkręty R-m, Czar-
nieckiego 11, tel. 548-03

7. S.T.W. - materiały bu-
dowlane z transportem, napie-
nianie butli gazem R-m, Tar-
laczna 3, tel. 226-34, 225-54

8. Hurt materiałów i doda-
tków krawieckich R-m, Goszc-
zewicka 21, os. Kozia Góra.

9. Hurt - bielizna, kurtki,
konfekcja dla dzieci i doro-
słych R-m, Wolanowska 12

10. Cegła klinkierowa,
płytki, wykładziny R-m, Lima-
nowskiego 134, tel. 314-768
wew 5

11. PPHU - Cobra - produ-
cent kurtki skórzane, kom-
plety dżinsowe Skaryszew,
Zeromskiego 58, tel. 149

12. Skup i sprzedaż samo-
chodów, części i podze-
spoiów R-m, Garbarska 73B,
tel. 312-673

13. Papierosy krajowe i za-
graniczne hurt R-m, Chrobre-
go 35/37, tel. 420-44

14. PPH „Fart” - odlewnic-
two i obróbka metali kolo-
rowych, projekt architekto-
niczne R-m, Kaszubska 11, tel.
523-74, 528-42

15. Akcesoria i części
„mercedes”, „audi”, „opel”,
volkswagen, „Auto centrum” R-
m, Maratońska 61

16. Usługi transportowo -
przewozowe - furgon, izoter-
ma, chłodnia R-m, Strychar-
ska, tel. 31-39-61, 31-43-93

17. Hurt art.chemicz. non
stop Pollena 2000 R-m, Kie-
lecka 56, tel. 31-48-68

18. P.W. „Anka” - produ-
cent obuwia męskiego zio-
mowego i roboczego R-m,
Saska 4, tel. 31-47-24

19. Hurt. płyty wiórowe, pi-
lińniowe, laminowane, materia-
ły do wyrobu mebli R-m, Oku-
lickiego 24, tel. 210-25

20. Wypożyczalnia i pro-
dukcja przyczep samocho-
dowych R-m, Rolnicza 16 m 1.

21. Hurt art. spożywczych
R-m, Szkłana 16

22. Hurt papierosów „Afri-
kana”, R-m, Średnia 26/2, tel.
511-07

23. Hurt spożywcza „Sto-
dolna”, R-m, Stodolna 3, tel.
435-78

24. Hurt tkanin „Aleksan-
dra”, R-m, Wiejska 50, tel. 510-
74

25. Hurt zabawek Falkon 2
R-m, Jodłowa 2, tel. 224-13 po
20.00

26. Transport samocho-
dowy R-m, Grójecka 9, tel. 437-
20

27. Westa Twoim ubezpie-
czeniem R-m, Czachowskiego
34, tel. 291-51 wew. 232

28. F.P.H.M and G-hurt
i detal - kwiaty doniczkowe,
nasiona kwiatów, warzyw, ce-
bulki i sadzonki, art. akwary-
styczne i paplernicze, pas-
manteria, środki ochrony

roślin R-m, Domagalskiego
13a, tel. 313-993

29. Sprzęt elektron., śmie-
szone rzeczy, chemia gosp.,
serwis RTV R-m, Solńskiego 7,
tel. 268-21

30. Skup złomu metali kolo-
rowych i stalowych R-m,
Średnia 4, tel. 508-22

31. Hurt „Duet”, - alkohol,
piwo, napoje, papierosy, che-
mia R-m, Limanowskiego 134,
tel. 314-101, 314-005

32. Płyty chodnikowe,
błoczki, krawężniki, kręgi 1200
R-m, tel. 540-54

Sprzedaż odzieży zachodniej na wagę.

Oferujemy

- ✓ konfekcję
- ✓ kurtki
- ✓ futra
- ✓ obuwie
- ✓ galanterię.

**Codziennie nowe
dostawy.**

Zapraszamy - sklep „TAGRA”
Radom, ul. Sienkiewicza 11
w godz. 10.00-18.00

D-120



VIDEO Częstochowa
RONDO ul. Mirowska 5

- ☆ 500 tytułów własnych oraz
- ☆ kasety innych dystrybutorów

(między innymi BEST FILM,
PLEOGRAF, NVC, VIM, ITI,
MUVI, TOP VIDEO i wiele
innych),

- ☆ ceny dystrybutorów (najniższe),
- ☆ co tydzień nowości.

NAJSZYBCIEJ,

NAJLEPIEJ,

NAJTANIEJ

Dokonasz zakupu w salonie
firmowym od 9.00 do 17.00.

C-22

„FIRMDRÓB“

Ubojnia i ferma drobiu

Józef Wajs

Blaziny Dolne 109

tel. Hża 319

☞ poleca:

- kurczaki świeże, wiejskie
- kurczaki wędzone
- udka świeże, parzone
i wędzone
- podroby z kurczaków

Taniej niż w „Poldrobie“

D-122

Najtaniej i najpewniej kupisz u nas części zamienne
i akcesoria do samochodów:

STAR, JELCZ, LIAZ
i pochodne

Możesz także umyć i dokonać przedładu. Szybko i tanio,
PUT-H Kielce, Magazynowa 4 (w pobliżu bazaru rolniczego).

B6/PW

Wszystko już było

Obserwując widowiska sportowe, zachowanie zawodników i widzów ubolewamy nieraz nad upadkiem obyczajów. Rzeczywiście dzieją się nieraz rzeczy, które nie mają wiele wspólnego z fair play i dobrymi manierami. Starsi korzystają skwapliwie z okazji, by wtrącić coś w rodzaju „... jak ja panie grałem, to coś takiego było nie do pomyślenia, a kibice to do rany przyłoży, klasowali równo swoim i obcym, bo dawniej to ludzie znali się na sporcie”.

Dawniej... Za ileś tam lat nasze „dziś” też będzie piękniejsze, pokryte patyną wspomnień, które mają to do siebie, że lepiej konserwują miłe momenty, wyzaczając to wszystko, co przykre, nieudane, niewydarzone.

Wszystko już było. Żeby się o tym przekonać wystarczy

przejrzeć stare roczniki gazet, gdzie obok przykładów godnych naśladowania, tak jak dziś znaleźć można wiele incydentów, których nie chce się pamiętać. Oto przykład z „Gońca Częstochowskiego”, który 3 maja 1928 roku donosił: „... Niedzielne zawody pomiędzy OKS i Victorią Sosnowiec budziły zrozumiałe zainteresowanie i zgromadziły dość liczną publiczność. Grę zaczęto w bardzo szybkim tempie i zanosiło się na interesujące spotkanie, gdyby nie nieudolność sędziego D. Markowicza, który widocznie nie zdawał sobie sprawy, że prowadzi grę o mistrzostwo klasy »A«.

Sędziował tak nieudolnie, że pozwalał graczom drużyny Victorii zabierać piłki z autów i nie dbał, aby grę prowadzić przepisowo, dowodem czego było

zdobycie dwóch bramek przez Victorię.

Wyprowadzona z równowagi publiczność wtargnęła na boisko, chcąc tem samem zamianować stronnictwo sędziego i nie pomogły usiłowania gospodarzy, aby powstrzymać napór publiczności. Tylko dzięki taktownemu zachowaniu się graczy »OKS« i interwencji policji nie doszło do przykrych ekscesów.

Wobec powyższego stanu rzeczy sędzia D. Markowicz przerwał zawody. Powyższy przykry incydent powinien być przestrogą dla sędziów, aby prowadząc zawody, postępowali zgodnie z obowiązkiem sędziego”.

Trudno po tylu latach stwierdzić, czy arbiter rzeczywiście wypaczył wynik spotkania. Chyba nie, skoro został on zweryfi-

kowany i odnotowany w tabelach jako 0:2 na korzyść Victorii.

Zabawne, że anonimowy sprawozdawca pisze, iż nie doszło do przykrych ekscesów. Ciekawe, dla jakich wydarzeń rezerwował to określenie? Wtargnięcie publiczności, interwencja policji, przerwanie meczu... To wszystko jeszcze mało?

Dziś po takim incydencie na działaczach odpowiedzialnych za organizację meczu nie byłoby suchej nitki. I słusznie. Arbiter, choćby ostatni „kalosz” – cześć święty i tknąć go nie wolno. Od tego jest sędziowska komisja dyscyplinarna. Widzowie na boisku? Toż to równoznaczne z zamknięciem stadionu.

Zabawna jest też pointa. Nie ma w niej śladu potępienia może i święcie oburzonej, ale jednak rozwydrzonej publiczności. Jest za to pouczenie i przestroga dla arbitra.

Zmieniły się boiskowe obyczaje, czy nie? A jeśli uległy zmianie, to w którą stronę.

Dawniej, to panie był porządek...

(bel)

Plebiscyt sportowy '91

Zamieszczamy kupon plebiscytowy i przypominamy, że 31 grudnia mija termin wysyłania propozycji. Wśród uczestników zabawy rozlosujemy atrakcyjne upominki. Główna nagroda to zaproszenie na „Bal Mistrzów Sportu”, który w styczniu 1992 roku odbędzie się w hotelu „Orbisu” – „Patrii”.

KUPON PLEBISCYTOWY Sportowcy '91

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Trenerzy '91

1.
2.
3.
4.
5.

Nasz adres: „24 Godziny – Dziennik Częstochowski” Częstochowa, Al. NMP 43

„PLEBISCYT”

Nadawca: (imię i nazwisko)

Szóste miejsce szpadzistów Olimpij

Pięć lat temu szóste miejsce szermierzy byłoby darem niebios. Dziś jest jednak świadectwem przemijającej świetności, choć zarówno zawodnicy, jak i trenerzy, i działacze włożyli w finałowy występ więcej wysiłku i dobrej woli niż wówczas, gdy zdobywali tytuły mistrzowskie. Warto przypomnieć, że przez dwa ostatnie lata tytuł należał do częstochowian.

O przyczynach kłopotów pisaliśmy niedawno. Obecna ekipa spija kwaśne piwo nawarzone przez poprzedników. Ci zaś mają się dobrze i nie bardzo się przejmują pozostawioną schedą.

Przygotowania do drużynowych mistrzostw Polski były jedną wielką improwizacją, trwającą do ostatnich minut przed występem, kiedy to trzeba było sięgnąć do rezerwy, gdyż nie wszyscy, na których liczone stanowili się w Warszawie. Trener Mieczysław Kaczmarek ma żal do Ludomira Chronowskiego, który w ostatniej chwili zrezygnował z występu. Miał swoje powody, to prawda. Klub od paru miesięcy zalega z wypłatą stypendiów, ale gdy kilka dni przed finałem doszło do spotkania w Częstochowie, eks-olimpijczyk ani słowem nie wspominał, że rezygnuje ze startu. Nie stawiał się w Warszawie, na szczęście byli pod ręką rezerwowi i zespół liczący kompletny, choć bardzo osłabiony mógł przystąpić do rywalizacji.

Na początek drużyna wygrała wysoko z Warszawianką i Budowlanymi Toruń. W spotkaniu o wejście do „czwórki” los zdecydował o obrońców tytułu z faworytem – AZS Warszawa. Można było kombinować, potraktować mecz ulgowo, zachowując siły na repasaże, ale szermierze Olimpij rzucili na szalę wszystkie siły. Imponował Mariusz Ryś i walczący z kontuzją barku Jarosław Perlikiewicz. Na pułapie możliwości wojowali Jarosław Krępeć, Andrzej Zagula i Robert Jakubczak, ale przeciwnik był silniejszy i wygrał dwoma punktami.

Ten mecz kosztował wszystkich dużo zdrowia. Ubytki sił wyszły na jaw w przegranych repasażu z Piastem Gliwice i w przegranym meczu o piąte miejsce z warszawską Legią.

Szósta lokata, mimo poważnego niedosytu świadczy o wielkich potencjalnych możliwościach częstochowian, którzy z racji klubowych kłopotów wykonali tylko część pracy treninowej.

Czy Olimpia wyjdzie z tarapatów i nawiąże do poprzednich sukcesów? Dziś trudno zgadnąć. Cały kapitał sekcji to kilku oddanych ludzi, prawdziwych amatorów, którzy wychodzili na planszę wieczorami, po wykonaniu obowiązków zawodowych.

Jest w kraju kilka klubów, które pracują normalnie. Szermierze Olimpij są dla nich takowym kąskiem. Niektórzy już otrzymali interesujące propozycje, ale trudno się jeszcze, że obecne kłopoty, to tylko stan przejściowy, że kryzys niebawem minie i pozostają wierni klubowym barwom, nawet wówczas, gdy tak jak Jarosław Perlikiewicz musieli „za chlebem” wrócić w rodzinne strony.

Stan daleki od normalności nie może trwać wiecznie. Czy Olimpia dotrwa do następnych mistrzostw Polski? (jw)



Mieczysław Kaczmarek i Ludomir Chronowski. Zdjęcie zrobiono kilka dni przed drużynowymi mistrzostwami Polski. Czy „Chrono” wie, że nie wystąpi w Warszawie?

W żużlowym światku panuje spokój pozorny. Na stadionach cicho, ale życie kwitnie. Ożywienie nastąpiło po ogłoszeniu listy transferowej. Nie słychać na razie, by byli amatorzy na Jarosława Olszewskiego, wycenionego na pięć miliardów. Trzeba przyznać, że ci gdańszczanie to mają głowy do interesów. Najpierw podpisują z zawodnikiem kontrakt, potem realizują go tylko częściowo i kiedy chłopak ma uzasadnione pretensje, to nie zatrzymują go na siłę, tylko żądają takich sum, których nikt normalny nie zapłaci. Nikt normalny też nie wyceni w ten sposób

Nie do śmiechu Jeszcze o transferach

żadnego polskiego żużlowca, chyba że chce mieć gwarancję, że nie będzie nabywcą. Wydaje się, że w Gdańsku właśnie o to chodziło.

Dużo szumu wywołała w Anglii przeprowadzka Kelvina Tatuma do Berwick. Poprzedni promotor „zawołał” 30 tysięcy funtów, czyli około 600 milionów złotych, co było wydarzeniem bez precedensu i nazwane zostało transferem wszechczasów. Nie wiem, czy Jarosław Olszewski jest ośmiokrotnie lepszy od Tatuma, ale jeśli za podstawę

do porównań przyjąć krajowe wyceny, to mamy mnóstwo zawodników wartościowszych od parokrotnego finalisty mistrzostw świata i championa Anglii. Zdaniem naszych działaczy wyceniaczy Tatum mógłby czyścić buty nie tylko Olszewskiemu, ale także Wojciechowi Zahuskiemu, Markowi Kępie, Dariuszowi Stence, braciom Tomaszowi i Jackowi Gollobom, Ryszardowi Dołomisiewiczowi, Eugeniuszowi Skupieniowi i Waldemarowi Cieślewiczowi a także Grzegorzowi Dzikowskiemu z Wybrzeża, który w drugiej lidze

polskiej wystartował zaledwie cztery razy i zdobył osiem punktów.

Jeszcze dłuższa byłaby lista zawodników ocenianych na poziomie wartości Tatuma i dlatego oszczędzimy czytelnikom facyty odczytywania nazwisk znanych tylko najwierniejszym fanom „czarnego sportu”.

Polski speedway od lat nie ma sukcesów. Drużyna bierze cieżki nawet od Węgrów, Włochów i Norwegów. Przesławne lanie w poznańskim finale par porównać można do równie słynnych batów z „drużynówki” w Lesznie, gdzie biało-czerwoni wystąpili tylko dlatego, że korzystali z prawa gospodarza. Nie ma nas w finałach indywidualnych a ostatni medal pamiętają tylko szacowni ojcowie rodzin, którzy wówczas biegali jeszcze w krótkich spodenkach.

Niektórzy działacze zdają się żyć w innym świecie. Może dlatego, że pamiętają niegdyśjsze przewagi sprzed lat dwudziestu. Dookoła wiele się zmieniło, ale przekonanie o mocarstwowej pozycji pozostało. Można się uśmieć, szkoda tylko, że nie wszystko co śmieszne, jest równocześnie zabawne.

(bel)

ZE ŚWIATA

Puchar Spenglera

Po trzech dniach rozgrywanego w Davos turnieju hokeja na lodzie o Puchar Spenglera prowadzi CSKA Moskwa przed HC Lugano i olimpijskim zespołem Kanady – wszystkie zespoły po 4 pkt. oraz Mannheimer ERC oraz Malmö FC – bez punktu. W meczu zamykającym trzeci dzień imprezy Kanada pokonała Mannheimer ERC 7:5 (2:2, 2:2, 3:1).

16:21. W trzeciej grze Andrzej Grubba sklasyfikowany na 3 miejscu światowej listy rankingowej zwyciężył Irlandczyka Columa Slevina 21:15, 21:16.

Słabo grał inny as TTC Grenza – Georg Zsolt Boehm, który przegrał z Franzem 17:21, 18:21 oraz z Wangiem 19:21, 14:21.

Plebiscyty

120 dziennikarzy sportowych z 21 krajów wzięło udział w plebiscycie na najlepszego koszykarza Europy. Tytuł ten za mijający rok otrzymał Chorwat Toni Kukoc reprezentujący aktualnie włoski klub Benetton Treviso.

Najlepszym radzieckim piłkarzem w minionym roku został Igor Kolywanow, obecnie występujący we Włoszech. W plebiscycie dziennikarzy sportowych uzyskał on 229 pkt. Drugi był Aleksander Mostowij (Spartak Moskwa) – 153 pkt., a trzeci Igor Korniejew (CSKA Moskwa) – 148 pkt.

Dwie porażki Andrzeja Grubby

W Lubece rozegrany został finałowy mecz o Puchar Niemiec w tenisie stołowym, w którym miejscowy VFB Lubeck pokonał TTC Grenza 5:3. Faworytem spotkania, zdaniem fachowców był TTC Grenza, w którym występuje Andrzej Grubba. Bohaterem meczu był Chińczyk Wang Yansheng zdobywając dla VFB trzy punkty. Pokonał m.in. Grubbę 21:13, 16:21, 21:17.

Polak przegrał również z młodszym Peterem Franzem 19:21,

Drużyna marzeń

Ponad rok temu w pierwszym numerze magazynu ilustrowanego „Żużel” ogłoszono konkurs – plebiscyt na drużynę marzeń polskiego sportu żużlowego. Wybierano spośród wszystkich zawodników, którzy kiedykolwiek startowali na torze. Najwięcej głosów zebrał pięciokrotny mistrz Polski – Zenon Plech. Niewiele mniej – Edward Jancarz.

W pierwszej drużynie wszechczasów poza wspomnianym duetem znaleźli miejsca: Jerzy Szczakiel, Antoni Woryna, Paweł Waloszek, Andrzej Wyglenda, Alfred Smoczyk i Florian

Kapała. Żaden z nich już nie jeździ, nie wszyscy też pozostali przy życiu. W drugiej drużynie obok niegdyśjszych asów znalazło się kilku czynnych zawodników. Podajemy nazwiska w kolejności zdobytych punktów: Mieczysław Polukard, Piotr Świst, Roman Jankowski, Andrzej Huszcza, Jerzy Rembas, Andrzej Pogorzelski, Tomasz Gollob i Ryszard Dołomisiewicz. Najlepsza to drużyna, czy nie – pozostawiamy rozważać kibiców, polecając przy okazji nowy numer magazynu, który w tych dniach trafił do kiosków.

(jw)

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)

Myszków Liga zakładów pracy

Dalej od półmetka są drużyny uczestniczące w rozgrywkach Ligi Zakładów Pracy Myszkowa. W trzeciej kolejce Polonez uległ Krisbutowi 1:2, Centrum przegrało 0:2 z Oświatą a Światowit nie sprostał Komie-Cobrze (0:2).

Tabela				
1. Koma-Cobra	3	6	6:0	
2. Światowit	3	5	4:3	
3. Oświata	2	4	4:0	
4. Krisbut	3	4	6:5	
5. Centrum	2	3	2:6	
6. Polonez	3	3	1:6	
7. ZSZ nr 1	2	2	0:4	

ZNP liderem półmetka Liga zakładów pracy

Zakończono I rundę Ligi Zakładów Pracy i Ognisk TKKF w Piłce Siatkowej Mężczyzn, po której to wyłoniono dwa finały „A”, w którym zagraly zespoły o mistrzostwo ligi oraz finał „B” o utrzymanie się w lidze. Zespoły, które w finale „B” zajmą pozycje 11 i 12, rozegrają mecze barażowe

z mistrzem i wicemistrzem II ligi.

FINAŁ „A”

1. TKKF „ZNP”	11	21	21:4
2. TKKF „Senior I”	11	20	19:6
3. TKKF „Hutnik”	11	19	17:8
4. TKKF „Sportowiec”	11	18	16:11
5. Lider I	11	18	16:12
6. AZS „Juniorzy”	11	17	15:13

FINAŁ „B”

7. RKS „Raków”	11	17	14:1
8. TKKF „Ognisko”	11	17	14:1
9. Udziałowa	11	13	7:1
10. Lider II	11	13	7:2
11. TKKF „Senior II”	11	13	7:2
12. KS „Gorex”	11	12	8:2

II LIGA

1. TKKF „Politechnik”	10	19	19:4
2. TKKF „Palestra”	10	10	17:8
3. OP WKP	10	16	13:1
4. LZS „Polonia”	10	14	11:1
5. Sponsor I	10	13	8:1
6. Sponsor II	10	10	5:1